

NBP

Narodowy Bank Polski

Maj 2014 r.

Bankoteka

Wydanie specjalne

A portrait of Władysław Grabski, a man with a mustache wearing a dark suit and a white shirt with a tie. He is looking to the left. The portrait is overlaid with a teal color filter.

Władysław Grabski,
Bank Polski SA
i stabilizacja ekonomiczna kraju

Szanowni Państwo

90 lat temu powstał Bank Polski SA, a walutą naszego kraju stał się złoty. Inicjatorem reform, które doprowadziły do stabilizacji ekonomicznej Polski był Władysław Grabski – dwukrotny premier II RP, minister skarbu i rolnictwa.

Z okazji tej rocznicy Departament Edukacji i Wydawnictw NBP przygotował wystawę „Władysław Grabski, Bank Polski SA i stabilizacja ekonomiczna kraju”. Jej celem jest nie tylko przybliżenie postaci reformatora polskich finansów, ale również przypomnienie w jakiej sytuacji ekonomicznej i z jakimi problemami borykała się Polska po odzyskaniu niepodległości. Tłem do omówienia tej problematyki jest porównanie z innymi krajami europejskimi, które z różnym skutkiem walczyły w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku o stabilizację własnych gospodarek.

W tym wydaniu Bankoteki prezentujemy również wspomnienia prof. Macieja Grabskiego, Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i Grzegorza Grabskiego, jakimi podzielili się na temat przodka. Do wypowiedzi na temat Władysława Grabskiego zaprosiliśmy także szkoły noszące Jego imię. Uzupełnieniem tego wydania magazynu są zdjęcia licznych pamiątek po Władysławie Grabskim, które znajdują się w zbiorach Narodowego Banku Polskiego.

Zapraszamy do lektury i zwiedzania wystawy.

Dariusz Jadowski
Dyrektor
Departament Edukacji i Wydawnictw



Władysław Grabski,
Bank Polski SA
i stabilizacja ekonomiczna kraju



Konferencja

Władysław Grabski,

Bank Polski SA

i stabilizacja ekonomiczna kraju



Program konferencji 8 maja 2014 r.

- 9.00 Otwarcie konferencji **Prof. Marek Belka**, Prezes Narodowego Banku Polskiego
- 9.20 –10.15 Sesja I
Władysław Grabski – życie i dzieło (moderator dr J. Robert Kudelski)
- **Prof. Marian Marek Drozdowski**, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, *Wkład Prof. Władysława Grabskiego do polskiej kultury politycznej i gospodarczej*
 - **Prof. Tomasz Borecki**, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, *Rok 2004 rokiem Profesora Władysława Grabskiego*
- 10.15 –10.30 Przerwa na kawę
- 10:30 –12:00 Sesja II
Reforma walutowa i gospodarcza (moderator Jakub Skiba)
- **Dr hab. Cecylia Leszczyńska**, Uniwersytet Warszawski, *Reforma walutowa*
 - **Prof. Wojciech Morawski**, Szkoła Główna Handlowa, *Reformy bankowe*
 - **Prof. Paweł Grata**, Uniwersytet Rzeszowski, *Reformy skarbowe*
- 12:00 –13:30 Lunch
- 13:30 –16:00 Sesja III
Znaczenie reform Władysława Grabskiego dla współczesności i przyszłości (moderator dr Wojciech Rogowski)
- **Prof. Włodzimierz Mędrzecki**, Uniwersytet Warszawski, *Spoleczne skutki reform*
 - **Prof. Nikolaus Wolf**, Humboldt University Berlin, *Stabilization of the Zloty: the international context*
 - **Prof. Ryszard Kokoszcyński**, **Prof. Zbigniew Polański**, Instytut Ekonomiczny NBP, *Dwie polskie stabilizacje gospodarcze – 1924 i 1990*

Prof. Marek Belka

Urodził się 9 stycznia 1952 r. w Łodzi. Po ukończeniu studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Łódzkim w 1972 r. podjął pracę w Katedrze Ekonomii tej uczelni. W 1978 r. uzyskał stopień naukowy doktora, a w 1986 r. habilitował się. Od 1986 r. związany z Instytutem Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. W latach 1978–1979 i 1985–1986 odbył staże naukowe w Uniwersytecie Columbia i Uniwersytecie w Chicago, zaś w 1990 r. w London School of Economics. W 1994 r. otrzymał tytuł profesora nauk ekonomicznych.



Od lat 90. pełnił szereg ważnych funkcji publicznych w kraju i za granicą. W 1990 r. został doradcą i konsultantem w Ministerstwie Finansów, a następnie Ministerstwie Przekształceń Własnościowych i Centralnym Urzędzie Planowania. W 1996 r. objął stanowisko konsultanta Banku Światowego. W latach 1994–1996 był wiceprzewodniczącym Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów, a następnie doradcą ekonomicznym prezydenta RP. Dwukrotnie pełnił funkcję wicepremiera i ministra finansów: w 1997 r. w rządzie Włodzimierza Cimoszewicza oraz w latach 2001–2002 w rządzie Leszka Millera. W latach 2004–2005 był premierem rządu RP. Od 2006 r. sekretarz wykonawczy Komisji Gospodarczej ONZ ds. Europy (UNECE), a od stycznia 2009 r. dyrektor Departamentu Europejskiego Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wcześniej pełnił również funkcję szefa koalicyjnej Rady Koordynacji Międzynarodowej w Iraku (2003) a następnie dyrektora ds. polityki gospodarczej w Tymczasowych Władzach Koalicyjnych w Iraku, gdzie odpowiadał m.in. za reformę walutową, stworzenie nowego systemu bankowego i nadzór nad gospodarką (2003–2004).

Opublikował ponad 100 prac naukowych, poświęconych głównie teorii pieniądza oraz polityki antyinflacyjnej w krajach rozwijających się. Specjalizuje się w zakresie ekonomii stosowanej oraz współczesnej myśli ekonomicznej. Jest także członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN.

W dniu 10 czerwca 2010 r. prof. dr hab. Marek Belka został powołany przez Sejm RP na Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Urząd objął w dniu 11 czerwca 2010 r. po zaprzysiężeniu przez Sejm RP.

W styczniu 2011 r. prof. Marek Belka został wybrany na trzyletnią kadencję do Komitetu Sterującego Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego (ESRB). Od listopada 2011 r. pełni również funkcję przewodniczącego Komitetu Rozwoju Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Od czerwca 2012 r. jest Przewodniczącym Komitetu Sterującego Inicjatywy Wiedeńskiej 2, a od maja 2013 r. członkiem *Central Bank Governance Group* działającej w ramach Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei (BIS).

Prof. Marian Marek Drozdowski



Profesor Marian Marek Drozdowski (1932) jest związany z Warszawą przez tradycję rodzinną. Jego ojciec służył w I Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920, w III Powstaniu Śląskim, a następnie przez krótki czas pracował w Kwesturze Ministerstwa Spraw Wojskowych. Profesor po ukończeniu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie w 1955 r., w trakcie zdobywania materiałów do pracy magisterskiej „Kolejowa obsługa portu szczecińskiego”, znalazł się w orbicie byłych współpracowników wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego. Jemu poświęcił swoją rozprawę doktorską i kilka tomów dokumentów związanych z polityką morską i budową Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W biografistyce naukowej uprawianej przez profesora centralne miejsce zajmują prezydenci Warszawy: Stefan Starzyński i Marcei Porowski – prezydent powstańczej Warszawy 1944 r., a także prezydenci RP: Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, Gabriel Narutowicz, Stanisław Wojciechowski, Ignacy Mościcki, Władysław Raczkiewicz, oraz wybitni przedstawiciele Polskiego Państwa Podziemnego: Józef Garliński i Jan Karski.

Biografię i kilka tomów dokumentów poświęcił prof. Władysławowi Grabskiemu. Opracował redakcyjnie m.in. jego *Myśli o Rzeczypospolitej i Ideę Polski* (wspólnie z żoną), wspomnienia *Dwa lata pracy 1924-1925 u podstaw państwowości naszej (1924-1925)* i studia: *Sukces czy porażka. Reformy Władysława Grabskiego 1924-1925 i Leszka Balcerowicza 1989-1991*, *Wspomnienia i relacje o reformach Władysława Grabskiego*, *Śląskie aspekty biografii premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego*.

Profesor skutecznie kierował Obywatelskimi Komitetami Budowy Pomników: Stefana Starzyńskiego, Henryka Sienkiewicza i Tadeusza Kościuszki w Warszawie. Obecnie walczy o pomnik Władysława Reymonta w Łazienkach Królewskich. Przez wiele lat był prezesem Towarzystwa Miłośników Historii. Za swą pracę naukową i działalność społeczną uzyskał: Krzyż Kawalerski i Oficerski OOP, „Victoria” 1990 r. Złotą Syrenkę, Nagrodę Brata Alberta, Medal im. Stanisława Augusta Poniatowskiego, Pierścień gen J. Hallera i Medal Pro Masovia.

Prof. Tomasz Borecki

Urodził się w Lublinie 26 maja 1949 r. Absolwent Wydziału Leśnego SGGW. W 1997 r. otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w 2003 r. profesora zwyczajnego. W latach 1996-2002 pełnił funkcję prorektora ds. dydaktyki. W 2002 r. został rektorem SGGW, w 2005 r. wybrany na drugą kadencję. Od 2008 r. jest dyrektorem międzyuczelnianego Instytutu Problemów Współczesnej Cywilizacji im. Marka Dietricha. W 2010 r. został powołany na Doradcę Społecznego Prezydenta RP, a od 2013 r. jest wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów.

Jest autorem ponad 200 prac naukowych, z czego ponad 60 to oryginalne prace twórcze, 70 dokumentacji naukowych, ekspertyz i projektów. Aktywnie pracuje w radach naukowych oraz komisjach i zespołach eksperckich. Jest członkiem Rady Naukowej Biebrzańskiego Parku Narodowego oraz Rady Kompleksu Promocyjnego Puszczy Białowieskiej. Od 2003 r. pełni funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Lasu. Jest także członkiem Włoskiej Akademii Nauk Leśnych.



Dr J. Robert Kudelski

Menedżer, historyk, specjalista w zakresie badań nad stratami materialnymi poniesionymi w czasie II wojny światowej, doradca w Centrum Pieniądza NBP.

Urodzony w 1972 r. w Makowie Mazowieckim. W 1997 r. ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. Doktorat z historii filozofii obronił w 2001 r. W latach 1998-2000 pracował w agencjach reklamowych jako dyrektor kreatywny i dyrektor odpowiedzialny za strategię. W latach 2000-2007 był dyrektorem ds. reklamy i marketingu w sektorze wydawniczym (m.in. w dziennikach ogólnopolskich i wydawnictwach książkowych). W 2007 r. objął stanowisko dyrektora Departamentu Komunikacji Społecznej Narodowego Banku Polskiego. W 2008 r. został doradcą ds. komunikacji i public relations w Narodowym Banku Polskim. W latach 2012-2014 pełnił funkcję dyrektora Centrum Pieniądza NBP im. Sławomira S. Skrzypka. Obecnie jako doradca realizuje zadania związane z działalnością badawczą, współorganizuje konferencje naukowe i wystawy czasowe poświęcone historii bankowości i finansów.

Specjalizuje się w problematyce historycznej związanej ze stratami materialnymi poniesionymi przez Polskę w czasie II wojny światowej. Studiuje organizację i procedury niemieckiej grabieży na ziemiach polskich oraz losy dóbr narodowych skradzionych lub zaginionych w latach 1939-1945. Jest autorem m.in. prac: *Tajemnice nazistowskiej grabieży polskich zbiorów sztuki* (2004) i *Zaginiony konwój SS* (2007). W 2011 roku ukazała się jego książka *Merkers. Skarbiec III Rzeszy*, która opisuje losy kilkuset ton złota zgromadzonego przez nazistów w czasie II wojny światowej. W 2012 roku została wydana książka *Zrabowane skarby. Losy dzieł sztuki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, poświęcona mechanizmom grabieży i strukturze niemieckich organizacji biorących udział w rabunku polskich zbiorów sztuki. Popularyzator historii, publikuje artykuły w periodykach historycznych.



Dr hab. Cecylia Leszczyńska

Cecylia Leszczyńska jest pracownikiem Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią gospodarczą XIX i XX wieku, specjalizuje się w badaniach nad historią polskiej bankowości centralnej, systemów monetarnych oraz statystyką historyczną. Jest autorem lub współautorem licznych publikacji z tych dziedzin, w szczególności monografii Banku Polskiego SA (1994) i Narodowego Banku Polskiego (1996 i 2001), a także opracowań: *Zarys historii polskiej bankowości centralnej 1828-2008* (2010; *An Outline History of Polish Central Banking*, 2011); *Polska polityka pieniężna i walutowa w latach 1924-1936. W systemie Gold Exchange Standard* (2013). Jest też współautorką *Historii gospodarczej Polski* (2003).



Uczestniczy w pracach zespołu prowadzącego w GUS badania nad statystycznym obrazem przeszłości Polski, jest autorką części dotyczącej okresu 1918-2000. Efektem prac jest seria publikacji: *Historia Polski w liczbach*, t. I *Spółczesność* (2003), t. II *Gospodarka* (2006); *Zarys historii Polski w liczbach* (2011) i *Polska w Europie* (2014).

Jest także współautorem następujących publikacji: *Polish Lands Before and After the 1st World War. Effects of Breaking the Economics Ties with Germany, Austria and Russia for the Polish Regions*, „*Studia Historiae Oeconomicae*”, vol. 25, 2004 (współautor E. Lisiecka). *Eastern Markets in Historical Perspective*, „*Studia Historiae Oeconomicae*”, vol. 24, 2001 (współautor A. Jezierski).

Prof. Wojciech Morawski



Prof. dr hab. Wojciech Morawski (ur. 1954 r.) ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1978 r. Pracę magisterską na temat zerwania stosunków polsko-radzieckich w 1943 r. napisał pod kierunkiem profesora Jerzego Holzera. Po zakończeniu studiów podjął pracę w Katedrze Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (od 1991 r. Szkoły Głównej Handlowej), gdzie pracuje do dziś, od 2002 r. jako kierownik katedry. Pracę doktorską pt. *Polityka gospodarcza rządu Aleksandra Skrzyńskiego* napisał pod kierunkiem profesor Ireny Kostrowickiej i obronił w 1985 r. (wyd. 1990). W 1996 r. obronił pracę habilitacyjną pt. „Bankowość prywatna w II Rzeczypospolitej”. W 2006 r. uzyskał tytuł profesora, a w 2009 r. stanowisko profesora zwyczajnego w SCH. W 1999 r. był stypendystą Uniwersytetu w Uppsali.

Specjalizuje się w najnowszej historii gospodarczej i historii finansów. Ponadto interesuje się najnowszą historią polityczną i geografiami historyczną. Był założycielem i prezesem Towarzystwa Miłośników Geografii Historycznej im. Zygmunta Glogera, w 2011 r. założył Polskie Towarzystwo Historii Gospodarczej i został jego prezesem.

Jest autorem około 350 artykułów i kilkunastu książek, w tym: *Jesień narodów*, Warszawa 1991 (z Jackiem Gorzkowskim); *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku* Warszawa 1998; *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002; *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003; *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006 (z Sylwią Szawłowską), *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008; *Historia finansów współczesnego świata (od 1900 roku)*, Warszawa 2008; *Kronika szczytów G7-G8*, Warszawa 2009 (z Piotrem Jachowiczem), *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2011. Był też redaktorem kilku publikacji, m.in.: *Powszechna historia gospodarcza 1918-1991*, Warszawa 1994; *Bibliografia historii gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996; *Między gospodarką a polityką. Księga jubileuszowa Pana Profesora Zbigniewa Landaua*, Warszawa 2001; *Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906-2006*, Warszawa 2006; *Stare Okręgi Przemysłowe. Dylematy industrializacji i dezindustrializacji*, Warszawa 2008. W latach 2009-2012 był członkiem redakcji *Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych*. Stale współpracuje z redakcją miesięcznika *Mówią Wieki*.

Czterokrotnie został wyróżniony przez studentów SGH tytułem „Inspiracja roku”, od 1979 r. prowadzi popularne wśród studentów objazdy historyczne.

Prof. Paweł Grata



Dr hab. Paweł Grata, prof. nadzwyczajny Uniwersytetu Rzeszowskiego urodził się w Rzeszowie 11 grudnia 1971 r. Jest absolwentem historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie (1995), doktorat uzyskał 16 marca 2000 r. (promotor prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak), stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii o specjalności historia gospodarcza otrzymał 10 czerwca 2010 r. Po ukończeniu studiów podjął pracę asystenta w Instytucie Historii ówczesnej WSP w Rzeszowie, od 2000 r. na stanowisku adiunkta; od 1 października 2010 r. profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z racji prowadzonych badań, koncentrujących się na zagadnieniach historii społeczno-gospodarczej oraz polityki gospodarczej i społecznej, od 2002 r. współpracuje z Katedrą Politologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od 1 października 2011 r. pracownik Katedry Politologii UR, obecnie kieruje w niej Zakładem Międzynarodowych Stosunków Politycznych i Gospodarczych. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku, polityki gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej oraz przemian gospodarczych i społecznych w Polsce południowo-wschodniej w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku.

Autor czterech książek (*Miejsce monopolu skarbowych w reformie stabilizacyjnej Władysława Grabskiego (1923-1925); Monopole skarbowe w polityce podatkowej Drugiej Rzeczypospolitej; Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania – instytucje – działania; Przemysł gorzelniczy w II Rzeczypospolitej*), redaktor czterech opracowań zbiorowych oraz autor kilkudziesięciu artykułów naukowych, w tym: *Polityka podatkowa Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” T. 72, 2012; *Polityka podatkowa ministra skarbu Władysława Grabskiego w okresie od grudnia 1919 r. do listopada 1920 r.*, „Limes” 2/2009; *Polityka podatkowa rządu Władysława Grabskiego w latach 1923-1925*, „Polityka i Społeczeństwo” 5/2008; *Parlamentarna kontrola budżetu w świetle ewolucji prawa budżetowego II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy” 4/2012; *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej [w:] Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J. Żarnowskiego, Warszawa 2014; *Walka z nierządem w polityce państwa polskiego w latach 1918-1939 [w:] Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. M. Rodaka, Warszawa 2013; *Założenia i priorytety polskiej polityki społecznej w latach 1918-1939*, „Polityka i Społeczeństwo” 10/2012; *Rozwój gospodarczy miasta [w:] Dzieje Rzeszowa, T. IV 1944-1989*, pod red. W. Bonusiaka, Rzeszów 2012; *Kłęski powodzi na Podkarpaciu w I dekadzie XXI wieku [w:] Gdy nadchodziła wielka woda... Kłęski powodzi na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, pod red. E. Kościak, Wrocław 2013.

Jakub Skiba

W 1986 r. ukończył studia na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na kierunku historia. Laureat I Nagrody Polskiego Towarzystwa Historycznego za najlepszą pracę magisterską w Polsce (1987). Absolwent Krajowej Szkoły Administracji Publicznej (1993) oraz członek Rady KSAP w latach 2000-2007.

W 1993 r. został doradcą ekonomicznym w Najwyższej Izbie Kontroli. W latach 1993-1996 pełnił funkcję radcy ministra w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W latach 1996-1997 sprawował funkcję I sekretarza w Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ w Nowym Jorku.

Od 1997 do 1999 r. był dyrektorem Biura Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a następnie do 2003 roku pełnił funkcję dyrektora generalnego w Głównym Urzędzie Statystycznym. W latach 2002-2003 był zatrudniony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na stanowisku p.o. zastępcy dyrektora Biura Dyrektora Generalnego. Do 2005 roku sprawował funkcję dyrektora Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w Urzędzie m.st. Warszawy. W listopadzie 2005 r. został p.o. dyrektora generalnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, a od grudnia 2005 do listopada 2007 r. sprawował funkcję dyrektora generalnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W latach 2007–2013 był członkiem Zarządu Narodowego Banku Polskiego. Obecnie jest doradcą prezesa NBP.



Prof. Włodzimierz Mędrzecki

Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (1983). Pracuje w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk jako kierownik Zakładu Historii Społecznej XIX i XX wieku. Jest członkiem Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych, pełni funkcję współprzewodniczącego Polsko-Ukraińskiej Komisji ds. Podręczników Szkolnych z Historii i Geografii. Wraz z Jackiem Kochanowiczem kieruje redakcją „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych”.

Prowadzi badania w dwóch obszarach. Pierwszym jest historia społeczna Polski w drugiej połowie XIX i XX wieku. Dokonał analizy procesów modernizacyjnych w obrębie warstwy polskiej chłopskiej po zakończeniu wielkich dziewiętnastowiecznych reform agrarnych. Stwierdził, że analiza materiału historycznego skłania do odrzucenia często formułowanych opinii o istnieniu wewnętrznej dynamiki modernizacyjnej powłaszczeniowej wsi i rolnictwa chłopskiego. Zdecydowanie bliższy rzeczywistości jest pogląd tych socjologów i ekonomistów, którzy postrzegali wieś chłopską jako środowisko dostosowujące się do napływających z zewnątrz zmian cywilizacyjnych i gospodarczych. W ostatnich latach koncentruje się na badaniach polskiej inteligencji okresu międzywojennego. Poszukuje w nich odpowiedzi na pytanie o jej zdolność do sprostania wyzwaniom, jakie przyniosła odbudowa państwa polskiego oraz wymogi współczesności.

Drugi nurt badań Włodzimierza Mędrzeckiego wiąże się z historią rozwoju nowoczesnych narodów w Europie Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki ukraińskiej. Studiując historię ukraińskiego zrywu niepodległościowego w latach 1917-1923, prowadził kilkuletnie kwerendy w archiwach polskich, ukraińskich i niemieckich. Ich wynikiem było pierwsze w historiografii polskiej przedstawienie roli czynnika niemieckiego w historii ukraińskich inicjatyw państwowotwórczych z lat 1918-1920, a także szereg przyczynków z zakresu losów Polaków oraz stosunków polsko-ukraińskich w dobie rewolucji, wojny-polsko-bolszewickiej i pierwszych lat II Rzeczypospolitej.

Opublikował m. in: *Województwo wołyńskie 1921-1939*, Wrocław 1988; *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000; *Młodzież polska na ziemiach Polski centralnej 1864-1939*, Warszawa 2002; *Społeczeństwo polskie w XX wieku* wraz z S. Rudnickim, J. Żarnowskim, Warszawa 2003; *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005.

Prof. Nikolaus Wolf



Nikolaus Wolf jest profesorem ekonomii na berlińskim Uniwersytecie Humboldta. Współpracuje też z CESifo w Monachium, CAGE w Warwick (Wielka Brytania) oraz CEPR w Londynie. Po studiach we Freiburgu, Gdańsku, Londynie i Berlinie ukończył ekonomię na Uniwersytecie Humboldta w 2000 r. oraz historię na Free University Berlin w 2001 r. W 2003 r. obronił pracę doktorską z ekonomii na temat integracji gospodarczej w perspektywie historycznej na przykładzie Polski międzywojennej 1918–1939. Przed podjęciem pracy na Uniwersytecie Humboldta w 2010 r. piastował funkcje w London School of Economics, Universität Pompeu Fabra oraz Free University Berlin, a następnie był Associate Professor na wydziale ekonomii Uniwersytetu w Warwick.

Pierwszym obszarem zainteresowań Nikolausa Wolfa są długookresowe zmiany we wzorcach fragmentacji ekonomicznej i geografii ekonomicznej, zwłaszcza „efekty graniczne” (ang. *border effects*) w handlu i budowanie państwowości. Najważniejsze publikacje obejmują “Endowments vs. Market Potential: what explains the Relocation of Industry after the Polish reunification in 1918?”, *Explorations in Economic History* 44 (2007), “Was Germany ever united? Evidence from Intra- and International Trade, 1885–1933”, *Journal of Economic History* 69 (3) (2009), “History and Industry Location: Evidence from German Airports”, wspólnie z Stevem Reddingiem i Danielem Sturmem, *Review of Economics and Statistics* 93 (3) (2011), oraz “The Frequency of Wars”, wspólnie z Markiem Harrisonem, *Economic History Review* 65 (3) (2012). Wkrótce ukaże się książka na temat rozwoju regionów europejskich od 1900 r. (napisana wspólnie z Joan R. Roses). Ostatnio podjął badania nad gospodarką miejską i źródłami nacjonalizmu gospodarczego. Drugim obszarem jego zainteresowań są długookresowe zmiany w środowisku makroekonomicznym Europy, zwłaszcza faktyczne efekty polityki pieniężnej. Najważniejsze publikacje z tego zakresu obejmują: „Scylla and Charybdis. Explaining Europe’s Exit from Gold, 1928–1936”, *Explorations in Economic History* 45 (2008), opracowany we współpracy z Joan Ramon Roses rozdział „Aggregate Growth, 1914–1950” w pracy zbiorowej pod redakcją Stephena Broadberry’ego and Kevina H. O’Rourke’a pt. *The Cambridge Economic History of Modern Europe*, Cambridge University Press (2010), oraz “Europe’s Great Depression – Coordination Failure after the First World War”, *Oxford Review of Economic Policy* 26 (3) (2010). Obecnie w tym zakresie prowadzi badania nad wzajemnym oddziaływaniem na siebie rynku nieruchomości i rynku pracy począwszy od 1945 r. oraz nad kształtowaniem się niemieckiego bilansu płatniczego w horyzoncie długookresowym.

Nikolaus Wolf jest przewodniczącym komisji ds. historii gospodarczej w ramach Stowarzyszenia na rzecz polityki społecznej (niem. *Verein für Sozialpolitik*), współwydawcą *European Review of Economic History* oraz redaktorem EHES (European Historical Economics Society) Working Paper Series in Economic History. Jest również członkiem rady redakcyjnej, m.in. *The Journal of Economic History*, *Economic History Review* oraz *Explorations in Economic History*. Jego praca została wyróżniona m.in. nagrodą im. Gino Luzzatto w 2005 r., Global Economy Award w 2008 r., oraz nagrodą im. Arthura H. Cole’a w 2012 r.

Prof. Ryszard Kokoszcyński

Urodził się w Warszawie. W 1977 r. uzyskał w Instytucie Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego dyplom magistra ekonomii (w zakresie cybernetyka ekonomiczna i informatyka) z wyróżnieniem, a w 1986 r. – dyplom doktora nauk ekonomicznych na podstawie pracy *Równowaga zewnętrzna w gospodarce planowej – podejście modelowe*, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Wojciecha Maciejewskiego i obronionej na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. W 2004 r. uzyskał na tym samym wydziale – po przedłożeniu pracy *Współczesna polityka pieniężna w Polsce* – stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie makroekonomii. Praca ta została w 2005 r. wyróżniona nagrodą Banku Handlowego za szczególne osiągnięcia w zakresie myśli teoretycznej w sferze ekonomii i finansów.



Od 1977 r. pracuje na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie jako profesor nadzwyczajny, a od 1987 r. w Narodowym Banku Polskim, gdzie jest obecnie zastępcą dyrektora Instytutu Ekonomicznego nadzorującym pion badawczy. W obu tych miejscach jego praca naukowa dotyczy przede wszystkim modelowania makroekonomicznego, bankowości i finansów, a jej wyrazem jest około 100 publikacji krajowych i zagranicznych.

Doświadczenia praktyczne wzbogacał również, pracując w radach nadzorczych banków oraz będąc członkiem grup roboczych Europejskiego Systemu Banków Centralnych i komitetach Rady Unii Europejskiej.

Od 2000 r. jest członkiem zarządu (Council of Management) Europejskiego Uniwersyteckiego Stowarzyszenia Badań Finansowych (SUERF – Société Universitaire Européenne de Recherches Financières)

Prof. Zbigniew Polański

Zbigniew Polański jest profesorem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, w której pracuje od 1982 r.; od 1998 r. jest kierownikiem Katedry Polityki Pieniężnej. Od 1987 r. pracuje również w jednostkach badawczo-analitycznych Narodowego Banku Polskiego. W latach 1998-2006 był doradcą prezesa NBP, obecnie jest doradcą w Instytucie Ekonomicznym. W 2006 r. współpracował z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, natomiast w 2007 r. pracował w Europejskim Banku Centralnym. W okresie 2006-2008 był redaktorem naczelnym miesięcznika naukowego NBP „Bank i Kredyt”. Autor i współautor książek: *Pieniądz i system finansowy w Polsce. Lata 1982-1993. Przemiana ustrojowa* (1995), *System finansowy w Polsce. Lata dziewięćdziesiąte* (1998), *System finansowy w Polsce* (2008) oraz *Kryzys a polityka stabilizacyjna w Unii Europejskiej* (2014), jak również innych prac wydanych w kraju i za granicą.



Dr Wojciech Rogowski

Pracownik naukowy Szkoły Głównej Handlowej i Narodowego Banku Polskiego. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, Krajowej Szkoły Administracji Publicznej i Szkoły Głównej Handlowej, w której obronił pracę doktorską z badań na temat roli władania korporacyjnego w bankowości w kształtowaniu stabilności finansowej.

W badaniach i publikacjach koncentruje się na instytucjonalnych i historycznych uwarunkowaniach rozwoju gospodarczego, szczególnie na problemach restrukturyzacji, strukturach własnościowych, sektorze bankowym, jakości prawa i na funkcjonowaniu *corporate governance*. Zainteresowanie badawcze ogniskuje obecnie na nowych instrumentach, takich jak ocena skutków regulacji, *whistleblowing* (demaskacja pracownicza) oraz nowe regulacje rynków finansowych. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych i publicystycznych. Ponadto działa w organizacjach pożytku publicznego, m.in. w Instytucie Allerhanda.





**Wystawa
Władysław Grabski,
Bank Polski SA
i stabilizacja ekonomiczna kraju**



Rodzina i edukacja

Władysław Grabski pochodził z rodziny, która od dawna była obecna na kartach polskiej historii. Grabscy herbu Pomian z Grabi na Kujawach, o przydomku Jarand, znani byli już w późnym średniowieczu. Jan z Grabi był na początku XV wieku kasztelanem kruszwickim. Długosz wspomina jego syna, Jaranda z Grabi, zwanego też Komesem z Brudzewa, który pod Grunwaldem dowodził 25. chorągwią Wojciecha Jastrzębca. Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej przyszły i dla Grabskich ciężkie czasy. Przez pewien czas utrzymywali się jako zarządcy cudzych dóbr. Ojciec Władysława kupił majątek w Borowie nad Bzurą (koło Łowicza), który stał się siedzibą rodziny Grabskich.

Przyszły premier urodził się w Borowie 7 lipca 1874 roku. W 1892 roku wyjechał na studia do Paryża. Uczęszczał do École des Sciences Politiques (1892–1894), studiował też historię i ekonomię na Sorbonie (1892–1895). W latach 1896–1897 kontynuował studia agronomiczne w Halle. Po śmierci ojca Grabski powrócił do kraju i zajął się majątkiem. Następne lata wypełniła mu praca społeczna i naukowa. Współpracował z Centralnym Towarzystwem Rolniczym. Opublikował dwutomową *Historię Towarzystwa Rolniczego* (Warszawa 1904), za którą otrzymał nagrodę Akademii Umiejętności. W 1903 roku ożenił się z Katarzyną Lewandowską, z którą miał czterech synów.

Prof. Wojciech Morawski



*Władysław Grabski w czasach gimnazjalnych.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*



*Katarzyna Lewandowska, późniejsza żona Władysława
Grabskiego, 1900.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

Początki kariery

Rewolucja 1905 roku uaktywniła polskie społeczeństwo, a jej częściowy sukces umożliwił podjęcie legalnej działalności politycznej. Główną siłą reprezentującą polskie interesy na rosyjskiej scenie politycznej stała się Narodowa Demokracja (endecja). Grabski związał się z tym ugrupowaniem i trzykrotnie, w latach 1905–1912, był posłem do Dumy (niższa izba parlamentu Imperium Rosyjskiego). Po wybuchu I wojny światowej w 1914 roku został wiceprezesem Centralnego Komitetu Obywatelskiego. W 1915 roku, po zajęciu Królestwa Polskiego przez Niemców, wyjechał do Rosji. Do kraju powrócił po rewolucji październikowej i zawarciu pokoju brzeskiego. Jesienią 1918 roku przez dwa tygodnie był ministrem rolnictwa w powołanym przez Radę Regencyjną rządzie Józefa Świerzyńskiego.

W Polsce niepodległej Władysław Grabski wszedł do Sejmu Ustawodawczego z ramienia endecji, występującej wówczas pod nazwą Związku Ludowo-Narodowego. Zorganizował wtedy Główny Urząd Likwidacyjny. Zadaniem tej instytucji było regulowanie zobowiązań finansowych z czasów wojny. Prezesem GUL pozostał do 1922 roku. Z racji tej funkcji został dołączony do składu polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu. Podczas prac nad przygotowaniem traktatu wersalskiego zajmował się sprawami odszkodowań i likwidacji wojennych. Postulował, aby Niemcy wypłaciły Polsce 20 mld marek niemieckich w złocie. W grudniu 1919 roku po raz pierwszy został ministrem skarbu. W rządzie Leopolda Skulskiego reprezentował Narodową Demokrację. Wkrótce zmienne losy wojny wyniosły go na jeszcze bardziej eksponowaną pozycję.

Prof. Wojciech Morawski



Władysław Grabski wśród członków polskiego koła poselskiego w Dumie – pocztówka.
Zbiory NBP.

Inflacja w Europie po I wojnie światowej

Pierwsza wojna światowa zachwiała systemem finansów oparty na złocie. Okazała się na tyle kosztowna, że państwa w niej uczestniczące musiały zawiesić wymienialność walut na kruszec i finansować działania wojenne za pośrednictwem emisji pieniądza papierowego. Aby ułatwić powojenny powrót do złota, unikano drukowania banknotów banków centralnych, starając się wprowadzać zamiast nich bilety emitowane przez rząd. Robiła tak Anglia, promując *currency notes*, Niemcy ze swoimi *reichskassenschein*, czy Rosja, gdzie najniższe nominały biletów miały formę znaczków pocztowych. Stosowano też lokalne pieniądze emitowane przez władze miejskie, w Niemczech zwane *notgeld*.

Druk biletów skarbowych zamiast banknotów banku centralnego rozwiązywał problem z ich wymienialnością na kruszec po zakończeniu wojny, nie chronił jednak przed inflacją, która towarzyszy nadmiernej emisji pieniądza. Z inflacją walczono za pomocą kontroli cen. W tej sytuacji pojawiła się inflacja ukryta, objawiająca się znikaniem towarów z półek sklepowych. Odpowiedzią na wynikające z tego problemy był system kartkowy, stosowany w Niemczech czy Rosji. Ściągano również pieniądź z rynku za pośrednictwem pożyczek wewnętrznych. Po zakończeniu wojny i uwolnieniu cen inflacja stała się jawna.

Koniecznym warunkiem powojennej odbudowy stało się w związku z tym uporządkowanie spraw monetarnych. W 1920 roku odbyła się międzynarodowa konferencja w Brukseli pod patronatem Ligi Narodów, która zaleciła powrót do waluty złotej. Aby to osiągnąć, należało doprowadzić do deflacji – zmniejszyć obieg pieniądza oraz obniżyć ceny na tyle, aby można było wrócić do zasad panujących przed I wojną światową.

Rozwiązania zaproponowane w Brukseli okazały się nierealne, a polityka deflacyjna prowadziła do kryzysu gospodarczego, między innymi we Francji. W związku z tym w Genui w 1922 roku odbyła się kolejna konferencja, która złądziła zasady powrotu krajów do waluty złotej.

Dalsze losy walut europejskich potoczyły się różnie. Część krajów zdecydowała się na powrót do przedwojennego parytetu waluty kosztem wielkich wyrzeczeń. Tak postąpiła między innymi Wielka Brytania, która przypłaciła to kryzysem. Część, jak Francja, przyjęła niższy parytet, co korzystnie wpływało na jej handel międzynarodowy. Najtrudniejszą drogę miały przed sobą kraje, w których pojawiła się hiperinflacja.

Dr Jerzy Łazor



*Członkowie gabinetu Leopolda Skulskiego. Minister skarbu Władysław Grabski drugi z lewej, 1919.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.*

Zmagania z inflacją – runda pierwsza (wiosna 1920)

Inflacja była obecna w polskiej gospodarce od pierwszych dni niepodległości. Jej najważniejszą przyczyną był deficyt budżetu państwa finansowany kredytem zaciąganim przez rząd w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (PKKP), czyli drukiem marki polskiej. Skutkiem tego był stały spadek jej wartości, a jego objawem wzrost cen towarów oraz dolara, którym Polacy posługiwali się niemal powszechnie. Walka z inflacją wymagała więc w pierwszej kolejności uzdrowienia budżetu państwa.

Pierwsze zmagania Władysława Grabskiego z inflacją miały miejsce w 1920 roku. Objąwszy w grudniu 1919 roku urząd ministra skarbu (sprawował go do listopada 1920 roku), wprowadził zasadę, że zwyczajne wydatki budżetu będą pokrywane podatkami, a nadzwyczajne – środkami „nadzwyczajnymi”, m.in. pożyczkami wewnętrznymi i zagranicznymi. By podnieść wpływy „zwyczajne”, przeforsował wyższe stawki niektórych podatków oraz ustawę o podatku przemysłowym i monopolu loteryjnym.

Te pierwsze sukcesy w walce o obniżenie deficytu budżetowego zniweczyła jednak wojna z Rosją. Rosnące potrzeby wojskowe spowodowały wzrost deficytu, który został sfinansowany emisją marki polskiej. W tych okolicznościach niemożliwa stała się także realizacja projektu powołania banku emisyjnego i wprowadzenia złotego. Jesienią 1920 roku Grabski przedstawił program reformy walutowej. Za warunek jej powodzenia uznał równowagę budżetu i równowagę bilansu handlowego bądź uzyskanie poważnej pożyczki zagranicznej. Z jednej strony dałaby ona „nadzwyczajne” środki dla budżetu, z drugiej zaś powiększyłyby rezerwy walutowe, konieczne do stabilizacji kursu polskiej waluty.

Dr hab. Cecylia Leszczyńska



*Władysław Grabski.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

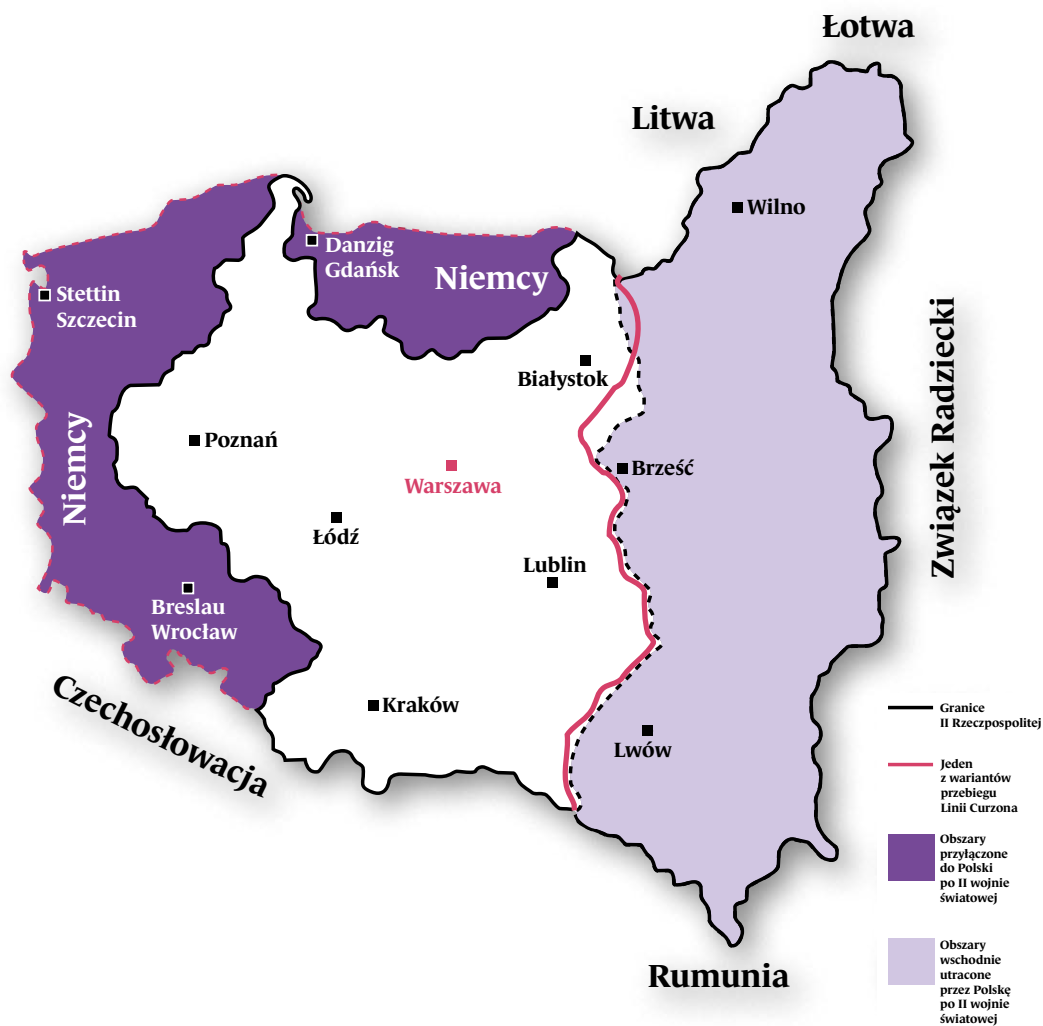
Premier czasu wojny polsko-radzieckiej

Wiosną 1920 roku trwająca już od roku wojna polsko-radziecka nabrała dynamiki w związku z zawarciem sojuszu polsko-ukraińskiego. Podjęta w kwietniu 1920 roku ofensywa kijowska zakończyła się wprawdzie zajęciem ukraińskiej stolicy, ale budowa niepodległego państwa ukraińskiego przez sprzymierzonego z Polską Semena Petlurę postępowała opornie. Na domiar złego w 1920 roku armia radziecka przeszła do kontrofensywy. Polityczną odpowiedzialność za porażkę poniósł rząd Leopolda Skulskiego, który 9 czerwca 1920 roku podał się do dymisji. W dniu 23 czerwca 1920 roku Władysław Grabski został premierem.

4 lipca 1920 roku nastąpiło przełamanie frontu polskiego na północy, gdzie zaatakowały oddziały Michała Tuchaczewskiego. Od tego czasu aż do połowy sierpnia front północny nieustannie się cofał. W takiej sytuacji zachwiała się wiara w to, że Polska sama zdoła odeprzeć najazd. Dojrzewiała myśl, by zwrócić się o pomoc do wielkich mocarstw (państw Ententy). W tym czasie przywódcy państw Ententy obradowali w belgijskim kurorcie Spa; 6 lipca pojechał tam Grabski. Pod presją brytyjskiego premiera Davida Lloyd-George'a zgodził się na bardzo ciężkie warunki mediacji brytyjskiej. Polska uznawała linię Curzona jako podstawę rokowań na temat granicy polsko-radzieckiej. Grabski zgodził się też uznać Ukraińców z Galicji Wschodniej za stronę negocjacji, pójść na ustępstwa w sprawach gdańskich i w sporze polsko-czechosłowackim o Zaolzie. W zamian Anglicy obiecali pośredniczyć w rokowaniach rozejmowych i doprowadzić do tego, że Armia Czerwona zatrzyma się na linii Curzona. Gdyby to się nie udało – mieli przyjść z pomocą.

Wojska radzieckie nie zatrzymały się jednak na linii Curzona, a rząd radziecki zawiadomił Wielką Brytanię, że odrzuca jej pośrednictwo i oczekuje inicjatywy bezpośrednio od Polaków. W tej sytuacji postanowienia konferencji w Spa zachowywały, z polskiego punktu widzenia, swe wady, ale nie miały już żadnych zalet. Premier umożliwił Polsce późniejsze dystansowanie się od przyjętych ustaleń, oświadczając, że do Spa pojechał z własnej inicjatywy, na własną odpowiedzialność i nie miał uprawnień do czynienia tak daleko idących ustępstw. Nie było to do końca zgodne z prawdą, dobrze jednak świadczyło o Grabskim, który nie wahał się wziąć na siebie odpowiedzialności za niefortunne posunięcie. W tej sytuacji rząd Grabskiego dożywał swych dni. Dojrzewiała koncepcja „rządu obrony narodowej”, opartego na szerokiej koalicji. Nowym premierem został Wincenty Witos.

Prof. Wojciech Morawski



Granicz II Rzeczpospolitej z zaznaczeniem jednego z wariantów przebiegu Linii Curzona.

Zmagania z inflacją – runda druga (wiosna 1923)

Lata 1921–1922 przyniosły dalszy spadek wartości marki polskiej: pod koniec 1922 roku cena dolara i ceny towarów były sześciokrotnie wyższe niż rok wcześniej. Po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza w grudniu 1922 roku cena dolara podskoczyła do 33 tys. marek polskich (miesiąc wcześniej wynosiła 17 tys. marek polskich). W tych okolicznościach prezydent Stanisław Wojciechowski zwołał naradę wszystkich ministrów skarbu w latach 1918-1923, by określić program walki z inflacją. Ministerstwo skarbu objął po raz kolejny Władysław Grabski. Kierował nim do końca czerwca 1923 roku.

Pierwszorzędnym zadaniem rządu było wdrożenie programu ograniczenia deficytu budżetowego. Grabski przedstawił sejmowi projekt sanacji rozłożony na trzy lata. Szacował poziom deficytu na 1,3 mld zł i zakładał, że zostanie on pokryty przez podatek majątkowy (0,6 mld zł), pożyczkę zagraniczną (0,5 mld zł), pożyczkę wewnętrzną (0,1 mld zł) i emisję marki (0,1 mld zł). Planował waloryzację podatków, a po stronie wydatkowej – redukcję środków na wojsko i dotacji dla kolei. Przy określaniu przyszłych obciążeń podatkowych oraz wydatków państwowych miał być stosowany tzw. złoty obliczeniowy, marka przestała być bowiem miernikiem wartości. Właściwa reforma walutowa, tj. wprowadzenie złotego oraz powołanie Banku Polskiego, miała nastąpić po uzyskaniu równowagi fiskalnej. Przygotowanie projektu ustawy o złotym oraz banku emisyjnym Grabski powierzył swojemu bliskiemu współpracownikowi Romanowi Rybarskiemu. W celu powstrzymania spadku kursu marki Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa prowadziła interwencyjną sprzedaż dolarów, a rząd zaostrzył przepisy dewizowe.

Podjęte działania przyniosły poprawę sytuacji, jednak okazało się to przejściowe. Projekty ustaw podatkowych nie znalazły aprobaty w sejmie. Przedłużanie procesu legislacyjnego pogarszało sytuację. Grabski, pozbawiony wsparcia politycznego, złożył 30 czerwca 1923 roku dymisję. Zaraz potem inflacja przerodziła się w hiperinflację. Podczas gdy na koniec czerwca cena dolara przekraczała 100 tys. marek polskich, w grudniu doszła do 6 mln marek polskich. Ceny towarów wzrosły ponad 40-krotnie.

Dr hab. Cecylia Leszczyńska



*Prezydent Stanisław Wojciechowski i premier Władysław Grabski (z lewej).
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

Zmagania z inflacją – runda trzecia (wiosna 1924)

W końcu 1923 roku finanse państwa znalazły się w stanie niemal zupełnego rozkładu. Destabilizacja rynku, braki towarów oraz spadek dochodów ludności wywołały rozruchy. W ich wyniku kilkadziesiąt osób poniosło śmierć. W tych okolicznościach 19 grudnia został powołany rząd, w którym Władysław Grabski został premierem i ministrem skarbu. Dzień później przedstawił sejmowi ramowy program reform. By usprawnić proces legislacyjny, poprosił o udzielenie mu na 6 miesięcy specjalnych pełnomocnictw, pozwalających na wydawanie ustaw finansowych jako rozporządzeń prezydenta (w połowie 1924 roku prawo to przedłużono o kolejne 6 miesięcy). Ramowy program działań zawierała ustawa *O naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej* z 11 stycznia 1924 roku. W naprawie finansów mieli wspierać Grabskiego m.in. Feliks Młynarski i Roman Rybarski. Reforma skarbu i reforma walutowa miały być wprowadzane równocześnie. Szybkość i skuteczność działania miały przekonać opinię publiczną, że program stabilizacyjny zostanie tym razem zrealizowany. Kwestią pierwszoplanową było zrównoważenie budżetu. Wzrost dochodów miano osiągnąć dzięki podatkowi majątkowemu, waloryzacji podatków do bieżącego kursu franka szwajcarskiego, reorganizacji monopolu skarbowych i pożyczce zagranicznej. Oszczędności wydatków miało przynieść cofnięcie dopłat do kolei, obniżenie wydatków dla wojska i redukcja liczby urzędników. W lutym rząd ogłosił, że udało się uzyskać bieżącą równowagę budżetu, a emisja marki polskiej na potrzeby skarbu została wstrzymana.

Równolegle rząd wraz z Polską Krajową Kasą Pożyczkową starał się opanować chaos na rynku pieniężnym. Sprzedaż dolarów przez PKKP pozwoliła ustabilizować kurs na poziomie 9,2–9,3 mln marek polskich za dolara. By przeciwdziałać wzrostowi cen krajowych, zredukowano cła przywozowe, a import miał powstrzymać krajowych dostawców przed podnoszeniem cen.

Dr hab. Cecylia Leszczyńska



*Prezydent Stanisław Wojciechowski i premier Władysław Grabski z żonami
i członkami gabinetu.*

Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.

Bank Polski SA i złoty

Prace nad powołaniem Banku Polskiego SA i ustanowieniem złotego były prowadzone równocześnie z uzdrowieniem skarbu państwa. Już w styczniu 1924 roku wydano rozporządzenie o wartości złotego i zasadach jego emisji oraz statut Banku Polskiego SA. Zaraz potem rozpoczęła się sprzedaż jego akcji. Nowy bank miał być instytucją ogólnonarodową; spodziewano się, że relatywnie niska cena akcji (100 zł) pozwoli, by nabywały je także osoby średnio zamożne. Pierwsze zebranie akcjonariuszy odbyło się 15 kwietnia 1924 roku, a 28 kwietnia Bank rozpoczął działalność. W tym samym czasie w miejsce marki został wprowadzony złoty (w relacji 1,8 mln marek polskich = 1 złoty). Nowa waluta miała być stabilna, jej emisja miała zależeć od rezerw złota i dewiz Banku Polskiego, a rząd mógł korzystać z kredytu banku centralnego tylko do kwoty 100 mln zł. O wartości złotego świadczył parytet (0,29 grama złota), czyniący go równym frankowi szwajcarskiemu. Parytetowy kurs dolara wynosił 5,18 zł. Prezesem Banku został Stanisław Karpiński.

Dr hab. Cecylia Leszczyńska



*Premier Władysław Grabski (pierwszy z lewej)
na posiedzeniu sejmu, październik 1924.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.*

Konkordat i mniejszości

Reformy gospodarcze stanowią największą zasługę drugiego rządu Władysława Grabskiego. W ich cieniu kryje się jednak kilka innych przełomowych osiągnięć. Mimo braku trwałej bazy politycznej i zagrożeń gospodarczych po udanych reformach stabilizacyjnych Grabski miał w 1924 roku autorytet, jakim nie cieszył się żaden z dotychczasowych premierów. Umożliwiło mu to zajęcie się zasadniczymi sprawami, odkładanymi dotychczas pod wpływem bieżących problemów. Rząd podjął się uregulowania relacji z mniejszościami narodowymi.

Latem 1924 roku uchwalono trzy ustawy porządkujące stosunki z mniejszościami słowiańskimi: Ukraińcami i Białorusinami. Pozwalały na używanie języków mniejszości w kontaktach z administracją w województwach wschodnich. Dopuszczono nauczanie w językach mniejszości oraz tzw. szkoły utrakwistyczne, czyli dwujęzyczne. Te ostatnie w praktyce nie spełniły pokładanych w nich nadziei, ale „otwarcie” w polityce wobec mniejszości było wyraźne. Odpowiedzią rządu na przypadki przekraczania granicy wschodniej przez uzbrojone bandy było utworzenie jesienią 1924 roku, według projektu Władysława Sikorskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza – elitarniej formacji wojskowej, podległej Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

W lutym 1925 roku Polska podpisała konkordat ze Stolicą Apostolską. Gwarantował on Kościołowi nienaruszalność dóbr, m.in. wyłączenie majątków kościelnych z planowanej reformy rolnej oraz zwrot dóbr skonfiskowanych przez zaborców. Strona polska nie zgodziła się na trzy postulaty Kościoła: niekontrolowane przez państwo szkoły wyznaniowe, uznanie katolicyzmu za religię państwową, stosowanie prawa kanonicznego w kwestii rozwodów.

W ślad za konkordatem z kościołem katolickim, uregulowano również status Autokefalicznej (samodzielnej) Cerkwi Prawosławnej w Polsce.

Latem 1925 roku rząd doprowadził do kompromisu z mniejszością żydowską. Zagwarantowano uprawnienia szkół żydowskich. Rząd zgodził się na reformę żydowskich gmin wyznaniowych oraz na używanie języków jidysz i hebrajskiego podczas zgromadzeń publicznych. W zamian uzyskano obietnicę poparcia Koła Żydowskiego w Sejmie dla wszystkich kolejnych rządów. Pozytywnym skutkiem ugody była też poprawa wizerunku Polski za granicą.

Rząd Grabskiego odegrał również decydującą rolę w przygotowaniu ustawy o reformie rolnej, uchwalonej ostatecznie w grudniu 1925 roku.

Prof. Wojciech Morawski



*Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską podpisanego w Rzymie 10 lutego 1925. W środku premier Władysław Grabski.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.*

Kryzys 1925 roku i dymisja

Tempo wdrażania reform było imponujące. Sukces z pierwszych miesięcy 1924 roku pozwalał wierzyć, że Polska jest na dobrej drodze ku stabilizacji. Okazało się jednak, że rozwój sytuacji był niekorzystny i dla premiera Grabskiego, i dla polskiej gospodarki. Pojawiły się problemy gospodarcze. Realizacja reform pogorszyła kondycję przedsiębiorstw; jesienią 1924 roku wystąpiła recesja, rosło bezrobocie. Odbiciem problemów gospodarczych stał się spadek wpływów podatkowych i deficyt budżetu. Co więcej, z powodu nieurodzaju zaczęły rosnać ceny płodów rolnych.

Sytuacja pogorszyła się wiosną 1925 roku. Z Europy docierały głosy, że Polskę czeka katastrofa i nastąpi ona po wygaśnięciu w czerwcu 1925 roku konwencji górnośląskiej, powodując załamanie polskiego eksportu do Niemiec. Ponieważ bilans handlowy był ujemny już od wiosny 1924 roku, mogło to oznaczać jedynie narastanie problemów. Ujemny bilans – przy braku innych poważnych źródeł przychodów dewizowych – powodował spadek rezerw Banku Polskiego, a od nich zależała stabilność kursu złotego. Bank Polski SA zaczął uzupełniać rezerwy za pomocą kredytów od zagranicznych banków, a rząd nasilił starania o dużą pożyczkę. Rokowania nie były jednak dobre. Szanse na odwrócenie biegu wypadków pogrzebał wybuch wojny handlowej z Niemcami w połowie czerwca. Jak pokazały kolejne miesiące, spadek polskiego eksportu był ostatecznie niewielki, ale spór nastąpił w bardzo niedobrym momencie.

W lipcu 1925 roku doszło do pierwszych spadków kursu złotego. By je zatrzymać, Bank Polski SA podjął interwencję. Okazała się nieskuteczna, niemniej premier Grabski uważał, że należy ją kontynuować, nawet kosztem obniżenia rezerw. Wczesną jesienią wraz ze spadkiem kursu złotego zaczęły rosnać ceny, pojawiła się obawa, że „wielka inflacja” powróci. Strach potęgowały alarmistyczne doniesienia prasy, coraz gorsza była atmosfera w sejmie, zapanowało zwątpienie. We wrześniu przerodziło się w strach, kiedy okazało się, że problemy z płynnością mają banki. Wybuch paniki i masowe wycofywanie przez ludność depozytów pogłębiły trudną sytuację banków.

Wszystkie te okoliczności potęgowały narastanie krytyki rządu. Grabski stał na stanowisku, że pierwszorzędym celem polityki stabilizacyjnej powinno być utrzymanie stałej wartości złotego. Nie zgadzał się z twierdzeniem, że dewaluacja jest pożądana. W kolejnych miesiącach spór między Bankiem Polskim SA a premierem w sprawie polityki walutowej nabrzmiewał. W listopadzie Grabski poprosił o mediację prezydenta Wojciechowskiego. Nie znalazł jednak wsparcia i 13 listopada 1925 roku podał się do dymisji. Jako jej główną przyczynę wskazał załamanie złotego, jak pisał później: „Cały mój autorytet oparty był na złotym”.



*Przemówienie ministra skarbu Władysława Grabskiego na posiedzeniu sejmu.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.*

Człowiek nauki

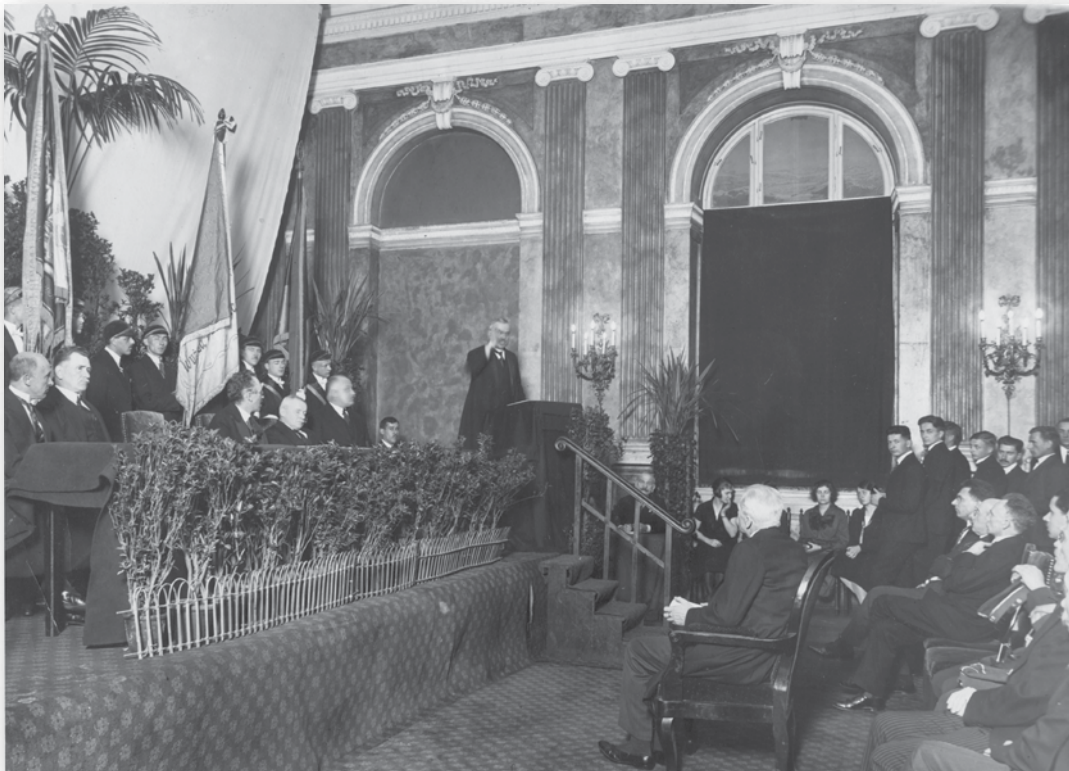
Grabski odszedł rozgoryczony. W momencie jego dymisji mogło się wydawać, że całe dzieło stabilizacji legło w gruzach. Bezpośrednio po upadku rządu był ostro krytykowany. W kręgach publicystów związanych z PSL „Piaś” powstało określenie „grabszczyzna”, które miało wyjątkowo pejoratywne znaczenie. Z czasem trwałość reform ponownie zaczęła przynosić Grabskiemu uznanie.

Po zamachu majowym 1926 roku Grabski ostatecznie odsunął się od polityki i poświęcił pracy naukowej. Od 1923 roku był profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a w latach 1926/1927 i 1927/1928 rektorem tej uczelni. Pełnił kierownicze funkcje w licznych towarzystwach naukowych. Założył Instytut Socjologii Wsi. Znaczna część jego dorobku naukowego, zwłaszcza dotycząca historii rolnictwa, do dziś zachowała aktualność.

W 1935 roku, już po śmierci Piłsudskiego, Grabski opublikował książkę *Idea Polski*. Nakreślił w niej panoramę głównych nurtów politycznych oraz ich wizji Polski. Praca zaczynała się od wnikliwej i wyważonej oceny roli, jaką Piłsudski odegrał w dziejach Polski. Następnie omówił koncepcje obozu piłsudczykowskiego, ruchu konserwatywnego, ludowego i nacjonalistycznego. Książka Grabskiego stanowiła ważną pozycję w dziejach polskiej myśli politycznej lat trzydziestych.

Władysław Grabski zmarł w Warszawie 1 marca 1938 roku. Został pochowany na Powązkach.

Prof. Wojciech Morawski



*Przemówienie profesora Władysława Grabskiego inauguracyjne roku akademicki 1926/1927 w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.*

Miejsce w historii

Reformy Władysława Grabskiego wpisują się w szerszy proces walki z hiperinflacją po I wojnie światowej. Oprócz Polski z problemem tym musiały się zmierzyć kraje, które przegrały wojnę: Austria, Niemcy i Węgry.

W czasie wielkiej wojny obieg austro-węgierskiej korony wzrósł kilkunastokrotnie. Na mocy traktatów pokojowych dwa główne człony monarchii – Austria i Węgry – zostały rozdzielone i pozbawione znacznej części terytorium. Podobnie rozdzielono też pieniądz oraz zapasy kruszcu.

Zarówno pokonana Austria, jak i drastycznie okrojone Węgry, znalazły się w trudnej sytuacji gospodarczej. Początkowo rozwiązaniem wydawał się dalszy druk koron, pozwalający na pokrycie wydatków rządowych. Znaczna emisja spowodowała jednak wzrost cen i kursów walut zagranicznych.

Najpierw, w 1922 roku, hiperinflacja pojawiła się w Austrii, pogrążając kraj w biedzie i zagrażając jego suwerenności. W Styrii i Tyrolu agitowano za unię z Włochami, w stolicy rozważano zaś przyłączenie do Niemiec. Zmusiło to rząd Ignaza Seipela do poszukiwania pomocy w Lidze Narodów. Dzięki pokazowemu programowi naprawczemu udało się opanować nastroje i ustabilizować walutę. Nad realizacją reformy czuwał komisarz Ligi Arthur Zimmermann. Powołano Österreichische Nationalbank, a w grudniu 1924 roku w miejsce korony wprowadzono szylinga.

Podobny schemat zastosowano w przypadku Węgier. Kraj wkroczył w fazę hiperinflacji w 1923 roku. Rozwiązaniem ponownie okazała się pomoc Ligi Narodów, o którą zabiegał premier István Bethlen. Pożyczka Ligi umożliwiła opanowanie sytuacji w marcu 1924 roku. Amerykański finansista Jeremiah Smith odegrał podobną rolę, jak Zimmermann w Wiedniu. Powołano bank centralny – Magyar Nemzeti Bank – a w listopadzie 1925 roku nową walutą zostało pengő.

Znaczny wzrost emisji nastąpił również w Niemczech, obciążonych olbrzymimi reparaacjami wojennymi. Aby wymusić ich spłatę, w 1923 roku Francja i Belgia zajęły Zagłębie Ruhry. Ze względu na opór mieszkańców okupowanych terenów akcja zakończyła się niepowodzeniem, a jednocześnie popchnęła Niemcy w kierunku hiperinflacji. Jej tempo było astronomiczne: ceny rosły z godziny na godzinę, pensje musiały być wypłacane codziennie, w miejsce tacy na datki w kościołach pojawiły się wielkie kosze. Oszczędności straciły wartość, a utrzymujący się ze stałych dochodów przymierali głodem. Kraj zaczął być rozsadzany od środka.



*Pogrzeb Władysława Grabskiego, Warszawa 4 marca 1938.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

W październiku 1923 roku w Hamburgu wybuchło powstanie komunistyczne, a w listopadzie w Monachium miał miejsce nieudany pucz Hitlera.

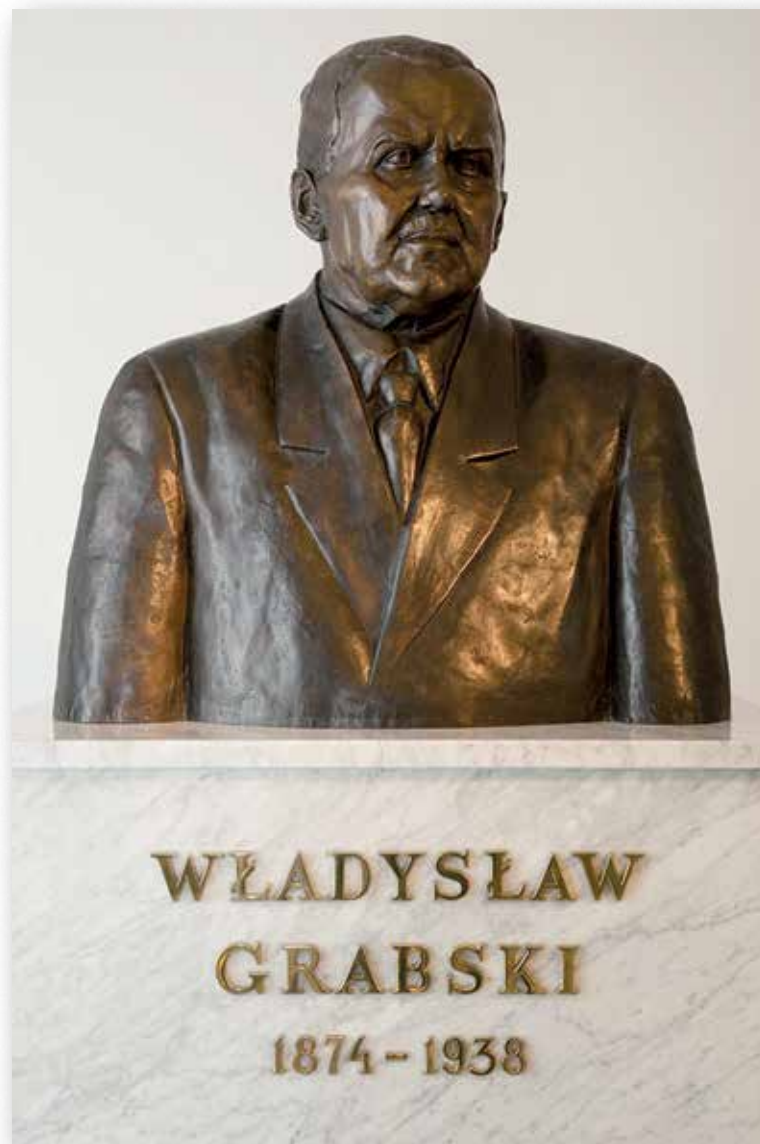
Konieczne były zmiany. Ich autorem był Hjalmar Schacht, w listopadzie 1923 roku powołany na stanowisko komisarza walutowego Rzeszy, od grudnia zaś na prezesa niemieckiego banku centralnego Reichsbank. Wprowadzono do obiegu nową walutę: *rentenmark*, opartą na hipotekach majątków państwowych. W 1924 roku zreformowano Reichsbank i podjęto emisję nowej waluty – *reichsmark*, wymiennej na obce waluty i złoto. Ten etap reformy wiązał się z korzystniejszym dla Niemiec uregulowaniem kwestii reparacji (w tzw. planie Dawesa) oraz uzyskaniem przez nie międzynarodowej pożyczki. Upadek marki został powstrzymany.

Zarówno Austria, Węgry, jak i Niemcy ustabilizowały swoje waluty dzięki pomocy międzynarodowej. Reformy Grabskiego, w których wykorzystano jedynie środki krajowe, były ewenementem na skalę światową. Takie rozwiązanie nie wynikało jednak z jakiejś szczególnej ambicji polskiego rządu – w ówczesnej sytuacji politycznej w Europie Grabski nie mógł po prostu liczyć na pożyczki, których uzyskanie nie wiązałoby się z próbami zakwestionowania polskich granic.

Bezpośrednio po dymisji spotkała Grabskiego ostra krytyka z różnych stron sceny politycznej. Sam kryzys nie był jednak niczym wyjątkowym – podobnie było we wszystkich krajach, które wychodziły z inflacji. Następne lata pokazały, że reformy Grabskiego były wielkim sukcesem. Stabilizacja waluty była warunkiem koniecznym scalenia świeżo odrodzonej Polski, jej odbudowy i rozwoju. Złoty do wybuchu II wojny światowej pozostał jedną z najbardziej stabilnych walut na świecie.

Władysław Grabski nie był postacią z brązu. Bywał zaciekle krytykowany, jednak uczciwość i kompetencje zjednały mu szacunek nawet politycznych przeciwników. Jego dorobek nie tylko stawia go w gronie najwybitniejszych polskich polityków gospodarczych i mężów stanu, lecz również czyni jedną z kluczowych postaci Drugiej Rzeczypospolitej.

Dr Jerzy Łazor



*Popiersie Władysława Grabskiego w holu centrali NBP.
Fot. Zbiory NBP.*



Ekspozycje





*1 zloty, emisja z 1924 r.
Zbiory NBP.*



*1 zloty, emisja z 1929 r.
Zbiory NBP.*



1 złoty, emisja z 1919 r.
Zbiory NBP.



1 złoty, emisja z 1919 r.
Zbiory NBP.



2 złote, emisja z 1919 r.
Zbiory NBP.



5 złotych, emisja z 1919 r.
Zbiory NBP.



20 złotych, emisja z 1919 r.
Zbiory NBP.



100 złotych, emisja z 1919 r.
Zbiory NBP.



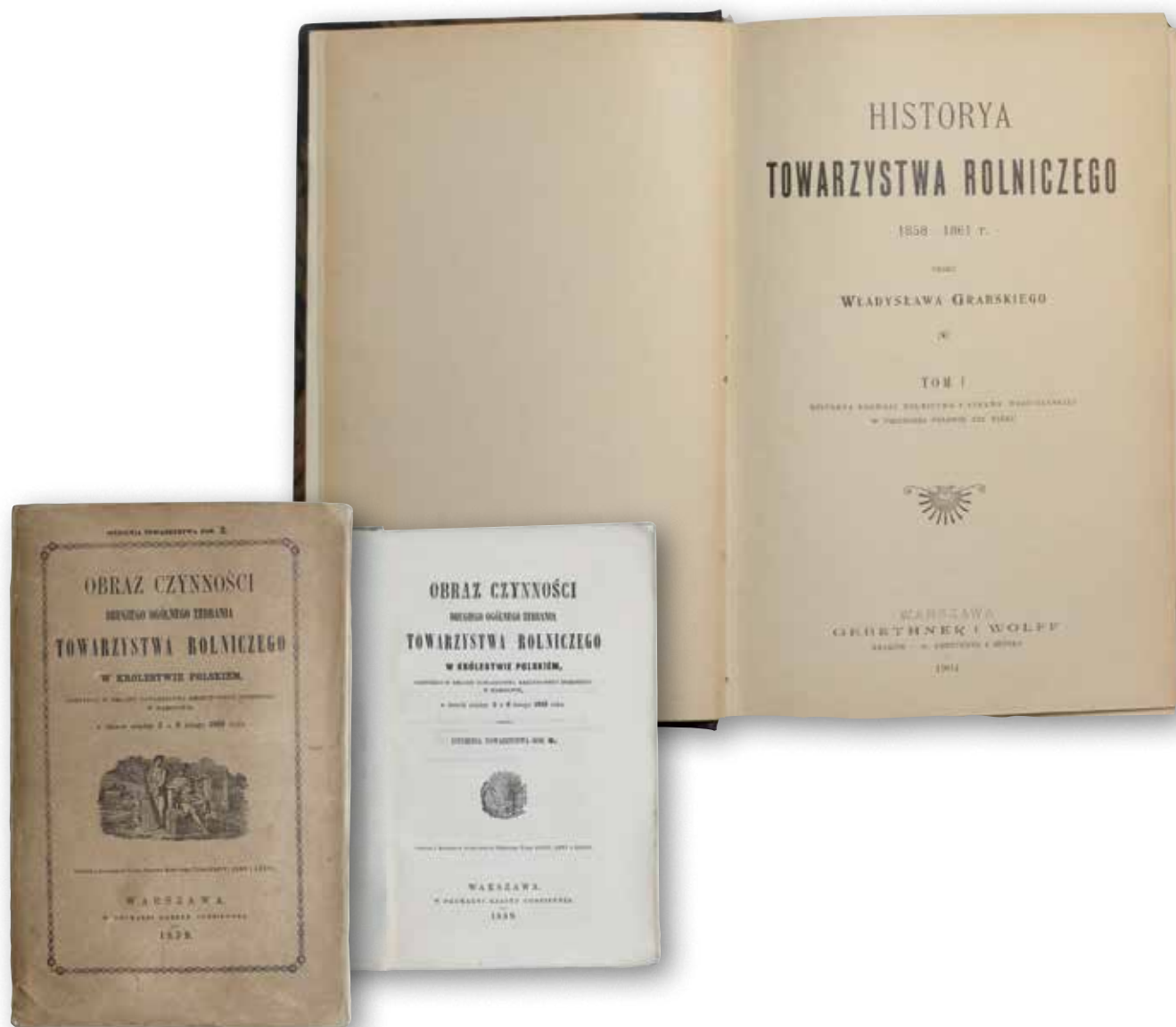
5 złotych, emisja z 1930 r.
Zbiory NBP.



20 złotych, emisja z 1930 r.
Zbiory NBP.



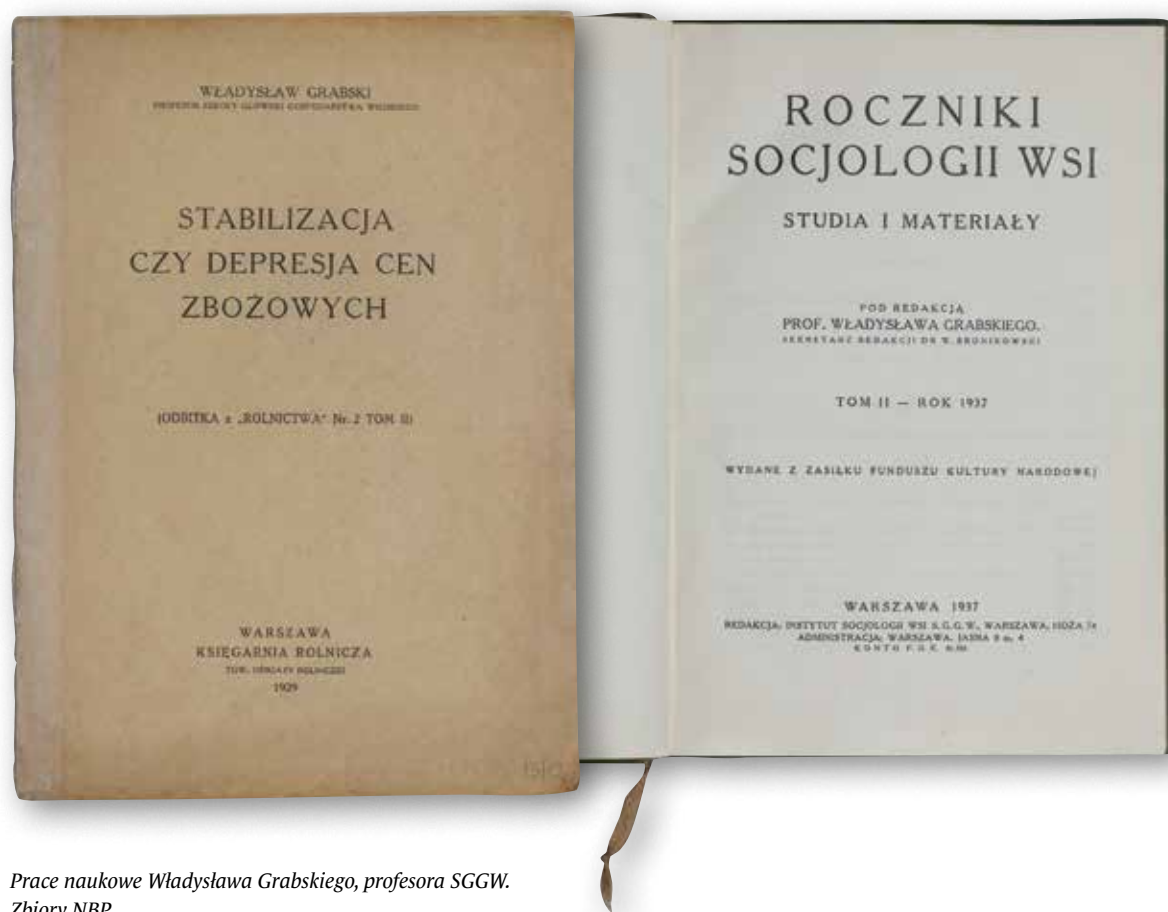
100 złotych, emisja z 1930 r.
Zbiory NBP.



Książki z prywatnej biblioteki Władysława Grabskiego, które posłużyły do napisania 2-tomowej pracy: *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*. Zbiory NBP.



*Książki, raporty i wystąpienia Władysława Grabskiego.
Zbiory NBP.*



Prace naukowe Władysława Grabskiego, profesora SGGW.
Zbiory NBP.



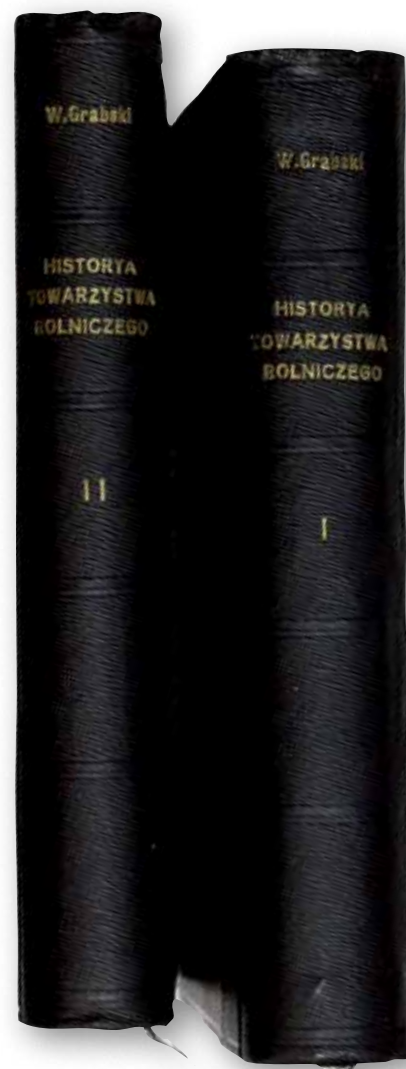
Order Korony Rumunii przyznany Władysławowi Grabskiemu.
Zbiory NBP.



Zaproszenie na galę w Teatrze Wielkim w Warszawie na cześć rumuńskiej pary królewskiej, czerwiec 1923.
Zbiory NBP.



*Etui z uszkodzonymi binoklami.
Zbiory NBP.*



*„Historia Towarzystwa Rolniczego” autorstwa Władysława Grabskiego.
Zbiory NBP.*

Lwów dnia 2 Maja 1919 Rok
 Wspaniałych słowach swojego listu jako katolickiego niemieckiego
 pochwalony jest Chrystus. Do siebie uczucie się najwię-
 szym synem Józefa Władysława Grabskiego pragnąc na to
 że ratować naród swój Polaki katolicki przed uparciem
 w Piotrkowie na Łemkach. Pragnąc na dobro Włodu naszego
 niedzielnym i mnie swojego poparcia który będzie o dobro Włodu
 Polskiego jakim jest Monarchia Polska. Proszę poprosić sprawę
 moją na sejmie jako sprawę pochodzącą z Boga do czego
 wszyscy ludzie powinniśmy powrócić zgodnie z prawami
 z powołaniem Jan Brzozowski

Odłączny list od wyborcy wnoszący o poparcie
 wprowadzenia monarchii, 1919.
 Zbiory NBP.



Opieczętowana koperta listu wartościowego
 od Władysława Grabskiego do syna.
 Zbiory NBP.



*Podróżny zegarek z budzikiem i pióro wieczne Władysława Grabskiego.
Zbiory NBP.*



*Telegram z życzeniami od działaczy
Centralnego Komitetu Obywatelskiego.
Zbiory NBP.*



Zaproszenie do Belwederu dla Katarzyny Grabskiej.
Zbiory NBP.



Zegarek Władysława Grabskiego.
Zbiory NBP.



Zbiór nut ulubionych utworów Władysława Grabskiego.
Zbiory NBP.



Rodzinne wspomnienia



Zachowane w pamięci wnuka

Chcąc sprostać zadaniu napisania kilku słów wspomnień o moim Dziadku, Władysławie Grabskim, muszę przyjąć odpowiednią perspektywę. Nie mogę bowiem, ani nie chcę, omawiać jego biografii czy dorobku naukowego, bo to są sprawy, które należą do profesjonalistów, a nie do członków rodziny. Tak więc, to co pozostaje, jest czymś ulotnym i znajduje się poza obiektywem naukowców, ale kształtuje moją własną pamięć o człowieku, który wywarł wpływ również i na moje osobiste losy. Dziadek zmarł, gdy miałem niespełna cztery lata, a co ważnego może pamiętać czterolatek? Staję więc przed problemem wyrwykowych i ulotnych wspomnień. Dlatego wydaje mi się, że najprawdziwszą, wolną od legendy perspektywę tworzą fragmenty zdarzeń zatrzymane na chwilę w starych fotografiach, stanowiących dla pamięci dość pewne punkty zakotwiczenia.

I tak na fotografii wykonanej latem 1937 roku siedzę obok Dziadka w altanie obok jego domku w Grabkowie na ulicy, która wtedy nazywała się Parkowa, a dzisiaj Przemysława II. Dziadkowie przeprowadzili się tutaj w 1934 roku z nieistniejącej dziś kamiennicy, bo spalonej w czasie Powstania Warszawskiego, której miejsce zajmuje dzisiaj Dom Handlowy Vitkac. Jest bardzo prawdopodobne, że zdjęcie zostało wykonane tego samego dnia, gdy odbyłem w tej altanie jedyną dokładnie zapamiętaną rozmowę z Dziadkiem. Z nieznanymi mi powodów utkwiała ona w mojej pamięci na całe życie. Może stało się tak dlatego, że to, co powiedział Dziadek, było nie tylko dziwne, ale i zagadkowe. Pociąg, przejeżdżający przez pobliską stację Gołębki zagwizdał tak jak zwykle, a na moje zasadne pytanie dlaczego lokomotywy to robią, Dziadek odpowiedział, że dlatego aby dręczyć ludzi, którzy przecież pragną spokoju. A więc te wspaniałe maszyny są przeciwko nam? To przecież my, ludzie, je zbudowaliśmy, a więc czy to znaczy, że działamy sami przeciwko sobie? Ten dylemat nie dawał przez wiele lat spokoju mojej zafascynowanej techniką duszy. Niedawno, będąc już znacznie starszy niż był wtedy Dziadek, pojąłem sens tego, co wtedy powiedział. Stało się to nagle, gdy huk przelatującego nisko boeinga przerwał brutalnie mój odpoczynek w ogrodzie, położonym zaledwie sto metrów od nieistniejącej już altany. Moja dziecięca perspektywa zawiera wiele takich migawek uwiecznionych na fotografiach lub zachowanych w pamięci jako nieco nieostre obrazy z fotoplastykonu, z których każdy z osobna nie ma wielkiego sensu, ale które razem składają się na trwały obraz Dziadka jako osoby prawdziwej i bliskiej. Najstarszy obraz jaki pamiętam, i który mogę datować precyzyjnie, związany jest z narodzinami mojej siostry Agnieszki. Dziadek przyszedł po mnie, chyba nie było z nim Babci, i pojechaliśmy jego limuzyną do lecznicy na Marszałkowskiej, aby odwiedzić moją Mamę i zobaczyć siostrzyczkę, która



*Władysław Grabski z wnukiem Maciejem w altanie, 1937.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

właśnie się urodziła. Był styczeń, było ciemno, limuzyna miała opuszczaną korbką szybę oddzielającą szofera od pasażerów, tak więc była lepsza od samochodu moich rodziców, który takiej szyby nie miał. Dziadek trzymał mnie za rękę. I potem byliśmy u Mamy. A naprawdę dziwne w tej historii jest to, że miałem wtedy dokładnie dwa i pół roku, co potwierdza, że pamięć człowieka może sięgać niespodziewanie daleko. I kilka innych migawek, jak wtedy, gdy leżałem z gorączką w łóżku zrozpaczony, że nie mogłem brać udziału w czymś, czego nie pamiętam, a co działo się w ogrodzie, a Dziadek przyszedł do mnie by mnie pocieszyć. Albo zdjęcie, na którym trzyma mnie na kolanach, unikalne dlatego, że jest to jedyna znana mi Jego fotografia, na której jest uśmiechnięty. I wreszcie ostatni zapamiętany obraz, przejmujący, ale nieprzerażający. Rodzice zawieźli mnie i mojego starszego o pięć lat brata Kazika do Warszawy na ulicę Szczygłą, której też już nie ma, gdzie Dziadkowie przeprowadzili się jesienią 1937 roku z Grabkowa, ponieważ Dziadek wymagał już stałej opieki lekarskiej. Tam w ciemnym pokoju, którego środek zajmowało łóżko, leżał Dziadek i pożegnał się z nami.

Potem, mimo że Dziadka już nie było, stale istniał w grabkowskich rozmowach, ale nie jako postać wymagająca czci, lecz dzięki temu, że kultywowane przez niego wartości były ważne i wymagały podtrzymywania. A na folwarku, który nazywaliśmy podwórzem, wciąż go wspomniano jako sprawiedliwego Starszego Pana, w odróżnieniu od mojego Ojca, który był po prostu Panem Dziedzicem, co było dla mnie niższym stopniem hierarchii. Najniższym oczywiście byliśmy my, szeregowi Panicze. Co to znaczy być Starszym Panem, co powinienem zrobić, aby kiedyś zasłużyć na tak zaszczytny tytuł? Bo to, że był to tytuł zaszczytny, nie ulegało wątpliwości, bo innego Starszego Pana nie znaleźliśmy! Drugi dziadek, ze strony mojej Matki, Stanisław Wojciechowski, nie sprawował władzy „na podwórzu” i mieścił się w zupełnie innej hierarchii – był Panem Prezydentem.

Jeszcze inną perspektywę wyznaczała, wisząca wciąż w moim pokoju, fotografia dostojnika we fraku z orderem Orła Białego. Byłem wtedy uczniem peerelowskiej szkoły, a ta postać ze zdjęcia napawała mnie dumą, reprezentując coś, czego potrzebę zachowania czułem, czego trzeba było bronić, gdy wszystko zostało przerwane, a pamięć była przewiną. To już nie był ten Dziadek, z którym rozmawiałem o zwyczajach lokomotyw, to był ktoś inny, bardziej odległy, bardziej bezosobowy, ale mający wpływ na mnie, na moje życie. Za ochronę pamięci o nim przyszło mi w owych czasach niejednokrotnie płacić wysoką cenę.

Znaczenie kolejnej fotografii odkryłem już jako dorosły człowiek. Porządkując zdjęcia w albumie odklepiłem przypadkiem pocztówkę z Dziadkiem i Babcią, wykonaną przez ulicznego fotografa w Karlsbadzie czyli Karłowych Warach w sierpniu 1937 roku, a więc gdy już wiedzieli, że Dziadek jest śmiertelnie chory.



*Władysław Grabski i Katarzyna Grabska, Karlsbad 1937.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

Ze wzruszeniem znalazłem na odwrocie napisane jego ręką pozdrowienia DLA MNIE! To było bardzo ważne, gdyż znaczyło, że jako osoba, jako JA, zajmowałem jakieś osobne miejsce w jego myślach. I znowu Dziadek stał się kimś bliskim, jeszcze bliższy, gdy przeczytałem jego listy do mojego Ojca, z których pierwsze zostały napisane jeszcze w ogarniętej rewolucją Rosji, gdy Ojciec był nastolatkiem, a w ostatnich, u schyłku życia było coś o mnie! To, co mnie w tych listach uderzyło to troskliwie krytyczny stosunek Dziadka do swoich dzieci, niezależnie od tego w jakim byli wieku. To na pewno było podstawą niezwykle silnej więzi, jaka istniała między nim i jego synami. I doszedłem wtedy do wniosku, że autorytet, który miał nie tylko u swoich najbliższych, wynikał nie z tego kim był, ale jaki był. Miało to jednak swoje konsekwencje. Nie był bowiem człowiekiem zabawy: zawsze był na serio, a w liście, który napisał tuż przed śmiercią do swojego brata Stanisława skarżył się: *...Poza rodziną prawie nikogo nie widuję, bo wciąż mnie każda dłuższa nieco niż parominutowa rozmowa poważna męczy, a rozmawiać niepoważnie, jak wiesz, nigdy nie umiałem i się nie nauczyłem. Teraz żałuję, że tego nie umiem, bo bym trochę miał rozmaitości...*

Każdy pamięta swoich dziadków z czasów, gdy już byli starzy i wyglądali dostojnie. Dlatego silne wrażenie zrobiła na mnie niewielka, zniszczona fotografia z czasów, gdy Dziadek miał niewiele ponad dwadzieścia lat, a więc tyle samo ile miałem, gdy ją zobaczyłem po raz pierwszy i chęć porównania się z nim narzuciła się samoistnie. Fotografia ta ocalała z Powstania Warszawskiego. Została wygrzebana przez moją Mamę z rumowiska w zawalonym bombą i dokładnie rozszabrowanym mieszkaniu Babci na Placu Narutowicza. Zniszczeniu podczas powstania uległo również jego osobiste archiwum, które starannie uporządkował i spakował w opieczętowanych pudłach, gdy już wiedział, że pozostało mu mało czasu. Zastrzegł, że mogą one zostać otwarte dopiero pięćdziesiąt lat po jego śmierci. Część pamięci o nim została w ten sposób bezpowrotnie wymazana.

Materialnych pamiątek po Dziadku niestety zostało bardzo niewiele. Jedną z nich jest piękna laska ze srebrną rękojęścią i monogramem, którą naprawiłem i od niedawna codziennie mi służy. Ocalała pewnie dlatego, że była złamana i Babcia nie zabrała jej ze sobą do Warszawy.

Nie można mówić o Dziadku bez pamięci o Babci Kasi, a właściwie Kizi, bo tak ją zawsze nazywał. Małżeństwo Dziadków było trwałe i szczęśliwe, do końca, stanowili dla siebie ogromne wsparcie. Gdy umarła w 1946 roku cenzura usunęła z nekrologu informację o tym, że była wdową po premierze i ministrze skarbu.

Zachowany w mojej pamięci i w rodzinnych zapiskach obraz człowieka – pełnego ciepła, całe życie zakonchanego w Babci, partnersko troszczącego się o wykształcenie i losy swoich synów, troskliwie pamiętającego



*Władysław Grabski z wnukiem Maciejem, 1937.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

o wnukach, codziennie przed wyjazdem do pracy grającego na fortepianie sonaty Beethovena czy etiudy Chopina i uwielbiającego dalekie spacery – kontrastuje z tym, który można poznać z uczonych traktatów i wspomnień współczesnych.

Spośród ludzi, którzy bardziej lub mniej zaszczytnie wnosili swój wkład w tworzenie państwowości i podstaw cywilizacyjnych nowożytnej Polski, nie mamy zbyt wielu takich, których praca pozostawiła niepoddające się ideologicznym czy politycznym manipulacjom ślady trwałe na tyle, że ani ich wiatr historii nie zasypał, ani potomni nie musieli ze wstydem sprzątać (lub układać dla nich fałszywe kopce). Być może stało się tak właśnie dlatego, że w rzeczywistości w swoim działaniu publicznym Dziadek nie był politykiem, jak się powszechnie o nim pisze. W przeciwieństwie do polityków nigdy nie kierowała nim żądza władzy, ale potrzeba rozwiązywania trudnych problemów. Wiedziano, że jest bezinteresowny, że ma niezbędną wiedzę, a pracowitość, odpowiedzialność i wewnętrzna dyscyplina zapewniają mu skuteczność w działaniu. Z korespondencji pomiędzy Babcią Kasią i moim Ojcem wiem, jaką ogromną ulgę sprawiło rodzinie, gdy ostatecznie odszedł z polityki, by móc wreszcie oddać się swojej największej pasji, którą od młodości była nauka. Nie jest więc przypadkiem, że pamięć o nim pieczołowicie przechowują nie partie polityczne, ale właśnie Narodowy Bank Polski i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego.

Prawdziwą twarz Dziadka można dojrzeć w ostatnim akapicie jednej z jego książek, którą czytałem kilkadziesiąt lat temu, a który zapamiętałem, a więc stanowi on również część mojej o nim pamięci: *...niewątpliwie popełniałem błędy i miałem wady, bo jestem człowiekiem. Czyż można nie być człowiekiem? Ale wszystko, co w człowieku jest poczuciem spełnienia obowiązku, temu starałem się dać najpełniejszy wyraz i nic nie mam sobie pod tym względem do zarzucenia.*

Maciej W. Grabski



*Codziennie przed wyjazdem do pracy grał na fortepianie
– wspomina wnuk.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

Dobrze jest mieć mocne korzenie i dobre wzorce – wywiad z Małgorzatą Kidawą-Błońską

– Jest Pani prawnuczką dwóch wielkich Polaków: Władysława Grabskiego – premiera i Stanisława Wojciechowskiego – prezydenta RP. Pamięta Pani, kiedy swoje pochodzenie zaczęła uświadamiać sobie Małgosia Grabska?

Chyba zawsze o tym wiedziałam. W domu pamięć o pradziadkach była żywa. Przywoływano ich jako wzorce odpowiedzialności, rozsądku, profesjonalizmu i szacunku dla każdego człowieka, ale także ciepłego myślenia o najbliższych. Mówiono w domu, że zawsze trzeba być odpowiedzialnym za słabszych i mniej przygotowanych do życia. Dla dzieci ważne były te cechy charakteru. W domu na ścianach wisiały portrety i wiedziałam, że są to prababki i pradziadkowie, o których się mówiło, ale z tego, że można myśleć również jako o politykach i działaczach zdałam sobie sprawę dopiero wtedy, gdy poszłam do szkoły.

– Czy to był jakiś szczególny dzień, czy też ta świadomość narastała? Ma Pani związane z tym wspomnienia?

Pamiętam lekcje historii, na których zawsze musiałam referować reformę Władysława Grabskiego, często mając odmienne zdanie niż nauczyciele. To była bardzo ważna nauka pokazująca jak różnie może być oceniana nasza historia i jakie może budzić emocje.

– Czy Pani ojciec, profesor Maciej Grabski opowiadał o swoim dziadku czy ojcu?

Nigdy nie byłam „indoktrynowana” odnośnie politycznej roli moich przodków. Gdy zdałam sobie sprawę z tego, co to znaczy „polityka”, zaczęłam się o tę ich rolę wypytywać zarówno ojca, jak i dziadków. Zawsze mi mówili, że swoimi przodkami nie można się chwalić. Że to nie jest moja zasługa kim oni byli, ale może być powód do dumy, a też i wyzwanie, aby pamięci o nich nie zmarnować.

Moi przodkowie byli wszechstronnie wykształceni, nauczyłam się od nich, że wykształcenie miało i ma duże znaczenie, gdyż daje nam ono szansę na odważne patrzenie na otaczający świat, ale także, co chyba jest najważniejsze, na wyrobienie sobie samodzielności i niezależności myślenia. Moja babcia Zosia zawsze mówiła, że najważniejsza w życiu kobiety jest niezależność. Życie jest pełne nieoczekiwanych zwrotów i trzeba zawsze samemu dać sobie radę i dokonywać mądrych wyborów.



*Małgosia Grabska z matką, babcią Zofią Grabską i prababcią Wojciechowską, 1957.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

Pani jest pierwszym politykiem – kobietą w rodzinie? Jakie były Pani inspiracje zaangażowania się w politykę?

To nieprawda, że jestem w naszej rodzinie pierwszą kobietą politykiem. Moje prababki były społeczniczkami, zaangażowanymi również w działalność konspiracyjną. Miały swoje mocne poglądy polityczne o korzeniach socjalistycznych. Zaangażowanym politykiem była Zofia, siostra mojego pradziadka Władysława. Ale prababki równocześnie potrafiły spełniać ważną, nieegoistyczną rolę w rodzinie stanowiąc zawsze, w trudnych chwilach, których nigdy nie brakło, mocne i pewne wsparcie dla swoich mężów. Sądzę, że bez tego wsparcia byliby oni zupełnie innymi ludźmi. A ja, tak zresztą jak większość kobiet, przeszłam do polityki z działań społecznikowskich, aby skuteczniej realizować swoje pomysły, szczególnie dotyczące kultury.

– Czy odnajduje się Pani w polityce niejako przez pryzmat swego pochodzenia?

Nigdy o tym tak nie myślałam, ale dobrze jest mieć mocne korzenie i dobre wzorce.

– W Pani rodzinie ważne miejsce zajmowało nie tylko zaangażowanie w politykę, ale i tradycje niepodległościowe. Musiały być mocne zarówno u Grabskich, jak i u Wojciechowskich. Źródła podają, że już ojciec Władysława Grabskiego – Feliks był wielbicielem Napoleona i polskich tradycji wolnościowo-powstańczych. Czy w Pani pokoleniu mówi się dziś o patriotyzmie, jak się go rozumie, i czy jest on motywem działania?

Mój prapradziadek Feliks był w czasie powstania styczniowego komisarzem cywilnym w swoim powiecie, a silne tradycje powstaniowe wniosła też jego żona, której pierwszy narzeczony poległ w powstaniu. Wujek prababci Wojciechowskiej, ks. Iszora, został rozstrzelany w Wilnie jako pierwsza ofiara terroru Murawiewa. Obaj pradziadkowie byli aresztowani zarówno przez Rosjan, jak i Niemców. Siostra Władysława, Zofia, została zesłana pod Ural. Brat Władysława, Stanisław, musiał emigrować, jeden z jego synów zginął w czasie wojny z bolszewikami, a drugi podczas II wojny w Afryce. Mój dziadek Władysław Jan dwukrotnie jako ochotnik poszedł na wojnę: w 1920 i 1939. Ale w domu nie mówiło się o patriotyzmie, ale o odpowiedzialności za losy ojczyzny i rodziny, o działaniu dla dobra kraju i jego obywateli. Patos w myśleniu o patriotyzmie nie jest potrzebny. A mój ojciec żartobliwie mawia, że u niego w domu na ścianie powinno wisieć wieczne pióro a nie szabla.



*Dworek w Borowie – obraz namalowany przez Zofię Grabską.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.*

– W „*Naszyc sprawach*” Władysław Grabski pisał: *Sercem powinniśmy utrzymywać związek z przeszłością, wyobraźnią unosić się w przyszłość, ale rozumem trzymać się rzeczywistości. Czy to może być motto dzisiejszych działań obywatelskich, a zwłaszcza polityków? Czy to nie brzmi dziś zbyt górnolotnie?*

To dewiza, którą nie tylko politycy, ale wszyscy powinni kierować się w życiu. To nie jest górnolotne, to jest rozsądne i odpowiedzialne. O niej zawsze w domu słyszałam, chociaż jest niezbyt zgodna z naszą sarmacką tradycją.

– *Na zakończenie chciałbym zapytać Panią jako posłankę – czy trudności, przeciwności losu w wypełnianiu funkcji politycznych hartują, czy zniechęcają do dalszej walki. Jak Pani to widzi w kontekście historycznym swoich znamienitych przodków, a jak w odniesieniu do czasów nam współczesnych?*

Zawsze przeciwności powinny nas wzmacniać, ale musimy być mocno przekonani do swoich zadań. Całe życie jest źródłem naszych doświadczeń, powinniśmy umieć je wykorzystywać. A z drugiej strony świadomość, że uprawianie polityki niewiele się zmieniło się przez lata, pozwala nabrać do niej dystansu.

*Rozmawiał
Stanisław Gorący*



*Malgosia (z lewej) z dziadkiem Władysławem Janem Grabskim
na kiermaszu książki.*

Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.

Władysława Grabskiego „budowanie Polski od dołu”

Jak będzie Polska, to Grabski nawet królem waszym, ale nie teraz – tymi słowami carski naczelnik powiatu rozwiązywał wiec zwołany w Resursie dla okolicznych włościan – jak wspominał Franciszek Kazimierski – na którym przemawiał Władysław Grabski, nawołując do samoorganizacji. W zbiorach rodzinnych zachowała się ulotka zapraszająca na ten wiec i odręczny zapis będący podsumowaniem przemówienia, zatytułowany „Budowanie Polski od dołu”. Socjalistyczni bojowcy w Łowiczu w 1905 roku planowali na Grabskiego zamach, upatrując w jego osobie i podobnych wystąpieniach przyczyny niepowodzeń działań rewolucyjnych w powiecie. Dowiedziawszy się o tym chłopci z Borowa i okolic rozpoczęli pilnowanie borowskiego dworu i kontrolę pojawiających się obcych przybyszów.

Bo też Władysław Grabski mimo młodego wieku cieszył się już wśród włościan autorytetem, którego część odziedziczył po swoim ojcu i dziadku. Dziadek Andrzej Rafał chlubił się wedle tradycji rodzinnej tym, że nie złożył przysięgi na wierność carowi – wykpiwając się łapówką, a jego pogrzeb stał się patriotyczną manifestacją powiatu. Feliks był człowiekiem nowoczesnym: marzył o Stanach Zjednoczonych Europy, prenumerował w latach 1859-1866 encyklopedię Orgelbranda – stojącą dziś w mojej bibliotece – i jeszcze przed powstaniem styczniowym przeprowadził oczyszczanie chłopów – dowodem czego jest datowany na 1862 rok „Plan oczyszczanej wsi Borów do dóbr Borów należącej własnością W-go Feliksa Grabskiego”, prezentujący się efektownie na ścianie w ramie z epoki.

Brał też Feliks czynny udział w życiu gminy Bielawy na posiedzeniach zgromadzenia gminnego, służąc swoją wiedzą rolniczą i doświadczeniem. Realizując program pracy u podstaw dorobił się u okolicznego ziemiaństwa miana chłopomana – głównie ze względu na zwyczaj – przejęty przez Władysława – podawania ręki włościanom. Szczery patriotyzm (był komisarzem powstania styczniowego) i działalność społecznikowską potrafił połączyć z unowocześnianiem gospodarstwa, jego żona zaś prowadziła tajne nauczanie dzieci chłopskich czytania, pisanie, ale też historii Polski.

Po zagrożeniu aresztowaniem starszego brata Stanisława za działalność socjalistyczną Władysław został zmuszony do powrotu ze studiów z Paryża (przywożąc zresztą zachowaną do dziś nagrodę – oprawny w czerwony półskórek komplet dzieł Hipolita Taine’a z wklejoną dedykacją). Jak wspomina siostra Zofia Kirkor-Kiedroniowa *aby kontynuować dzieło ojca Władysław musiał wyrzec się na razie dalszych studiów historyczno-ekonomicznych i zabrać się do praktyki rolniczej, przeprowadził więc meliorację, założył stawy*



Synowie Władysława Grabskiego – od lewej: Andrzej (Rysiek), Zdzisław, Władysław i Waclaw – imiona na zdjęciu wpisał ojciec, 1913.
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.

rybne (noszące do dziś nazwę „Stawów Grabskiego”), stację hodowli roślin i park – zaprojektowany przez Franciszka Szaniora, stanowiący poletko doświadczalne dla stworzenia przez tego samego architekta Parku Skaryszewskiego w Warszawie.

Na początku samodzielnego gospodarowania Władysław Grabski zauważył brak zorganizowania chłopów, który był przyczyną niemożności unowocześnienia gospodarki na skalę większą, niż jednego majątku. Wraz z kilkoma ziemianami, których nakłonił do podobnego sposobu myślenia, zaczął zakładać instytucje, stające się przykładem dla całego Królestwa Kongresowego. Rolnicza Stacja Doświadczalna pod Kutnem, fabryka drenów, kółko rolnicze i mleczarnia spółdzielcza w Bocheniu, Towarzystwo Melioracyjne, wreszcie pierwsze na ziemiach zaboru rosyjskiego chłopskie Towarzystwo Rolnicze w Łowiczu – powstały z jego inicjatywy. Dodać do tego należy działalność na rzecz okolicznych szkół rolniczych, sekretarowanie w Sekcji Rolnej warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, pracę w Komitecie Centralnego Towarzystwa Rolniczego – aż dziw bierze, że miał jeszcze czas na życie rodzinne, które – wbrew pozorom – było dla niego najważniejsze. Zakochany bez pamięci (co widać po zachowanych listach) w Katarzynie Lewandowskiej – matce ich czterech wspaniałych synów – poślubił ją. Katarzyna towarzysząc mu w pracy (prowadziła tajną szkółkę w czworakach wraz z kilkoma nauczycielkami!), dała w zamian poczucie stabilizacji i spokoju, pozwalające traktować dom jako miejsce wypoczynku od pracy publicznej – i tak było aż do śmierci. Nawiasem mówiąc przywiązanie do rodziny miano Grabskiemu w niektórych kręgach za złe, oskarżając go o nepotyzm i nazywając okres jego rządów „Grabszczyzną”, co nie do końca odpowiada prawdzie. Syn premiera ożenił się z córką Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego, ale nastąpiło to już po przewrocie majowym, zaś rodzony brat Stanisław (nauczyciel akademicki, socjolog) i szwagier Stanisław Kiedroń (inżynier górnik) zostali członkami rządu jako fachowcy (choć zaufanie w sytuacji pozaparlamentarnego rządu nie mającego większości sejmowej miało zapewne znaczenie).

Intensywna praca na rzecz tworzenia – mówiąc współcześnie – społeczeństwa obywatelskiego owocowała coraz większą popularnością. Jak wspomina Władysław Jan Grabski: *Na imieniny Władysława zjeżdżało do Borowa bardzo dużo wozów i furmanek z chłopami z okolicznych wsi, głównie z łowickiego, dla których przed dworem na klombie rozstawiano stoły i ławki, podawano piwo, wędliny, ciasta i pszenny chleb, tatuś był z nimi, obsługiwał ich razem ze służbą (...) dla tatusia chłopcy byli ważniejsi niż panowie, my też byliśmy dumni z tatusia, gdy słyszeliśmy, że w żadnym dworze nie szanują tak swojego dziedzica. Nic więc dziwnego, że przeważającą ilością głosów wygrał Władysław Grabski jako kandydat na posła wybory do Dumy Państwowej działając tam nadal na rzecz polskiego interesu narodowego. Potem była wojna, przewodniczenie Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu i żmudna praca w delegacji polskiej na Kongres Wersalski.*

Dzięki zbierackiej pasji syna – prawnika i pisarza Władysława Jana zachowało się w archiwum rodzinnym nieco dokumentów (nieco, bo większość spłonęła w mieszkaniu Władysława w Warszawie, ocalały tylko zbiory w Grabkowie – dziś części warszawskiej dzielnicy Ursus). Wśród nich między innymi karty wstępu na podpisanie traktatu pokojowego w Wersalu dla Władysława i jego żony Katarzyny. Wedle opisu na tylnej stronie zaproszenia i tradycji rodzinnej Prababcia była jedną z trzech kobiet zaproszonych na tę uroczystość do kryształowej Sali; oprócz niej znalazła się tam żona prezydenta USA Wilsona i pani Paderewska.

Niektóre z ocalałych przedmiotów tworzyły własne historie, legendy i anegdoty: moja Mama szukając na strychu domu w Grabkowie dużego arkusza papieru na wykrój sukienki znalazła rulon, który po rozwinięciu okazał się szkicem węglem do portretu Władysława Grabskiego rysowanym przez wybitnego malarza Jana Gotarda. Jest to wzruszający szkic, na którym Pradziadek został sportretowany w codziennym ubraniu, wyglądając na bardzo zmęczonego. Patrzy się na mnie nieustannie, wisząc naprzeciw biurka.

Swoją historię ma też pomnik Władysława Grabskiego umiejscowiony w Łowiczu – nazywany przez mieszkańców „Transformersem”, bo wędrował po Łowiczu przez kilka lat, stojąc początkowo na rynku (odsłonięty przez ówczesnego premiera Waldemara Pawłaka, prezes NBP Hannę Gronkiewicz-Waltz i burmistrza Łowicza Władysława Durkę) przewędrował na boczną ścianę peryferyjnego banku, by wreszcie osiąść – mam nadzieję, że już na stałe – przed budynkiem Zespołu Szkół im. Władysława Grabskiego.

Etos pracy dla dobra wspólnego – czyli właśnie owo „budowanie Polski od dołu” – przechodzi chyba w naszej rodzinie wraz z genami z pokolenia na pokolenie, bo mój Dziadek – pisarz Władysław Jan, ojciec – przewodniczący komitetu osiedlowego mieszkańców, później rady dzielnicy Warszawa-Ochota i ja jako przewodniczący krajowej komisji „Solidarności” RSW, czy wreszcie mój syn – założyciel i prowadzący drużynę Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej – próbowaliśmy dołożyć jakąś małą cegielkę do tego wielkiego gmachu. Ale to już zupełnie inna historia.

Grzegorz Grabski

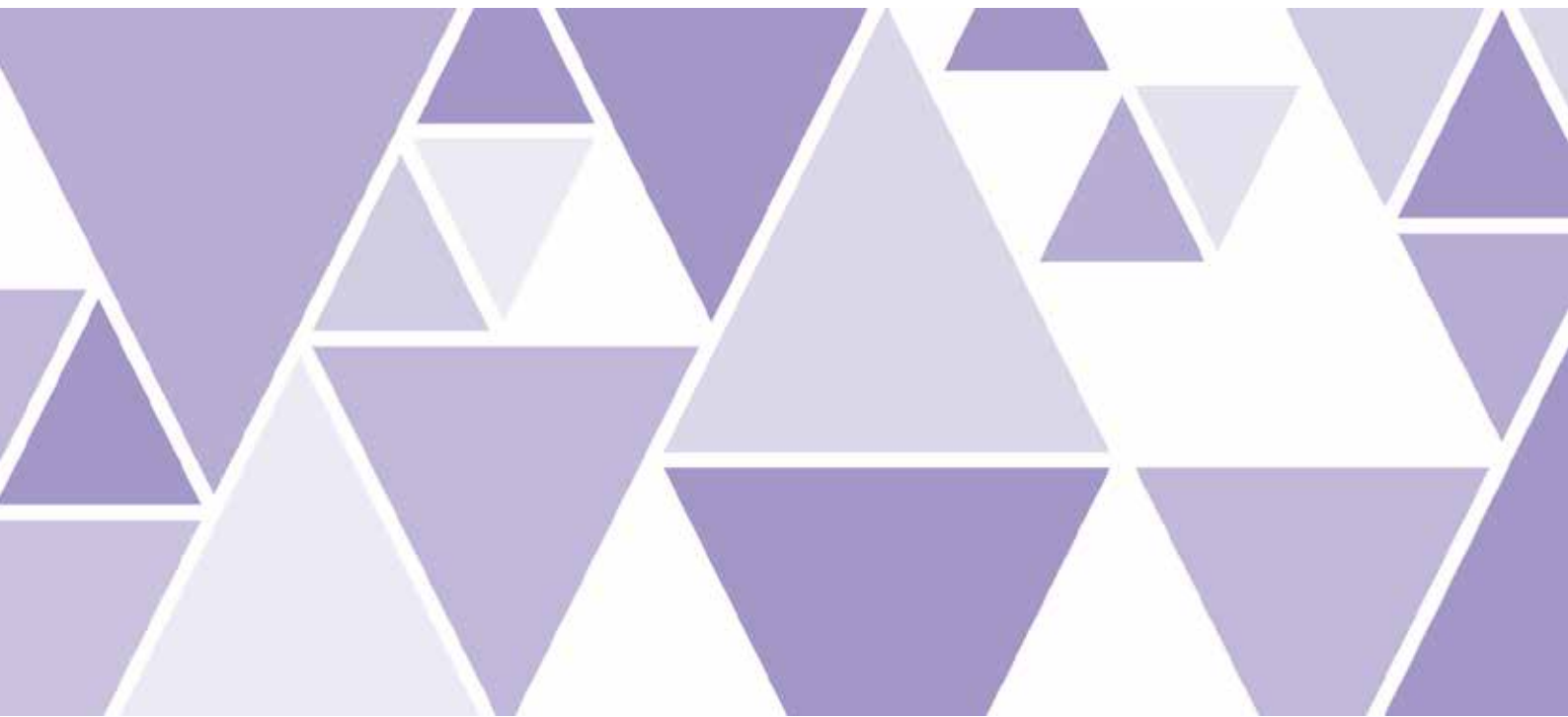


Ściana pamięci w domu autora. Z lewej szkic węglem do portretu Władysława Grabskiego narysowany przez Jana Gotarda.

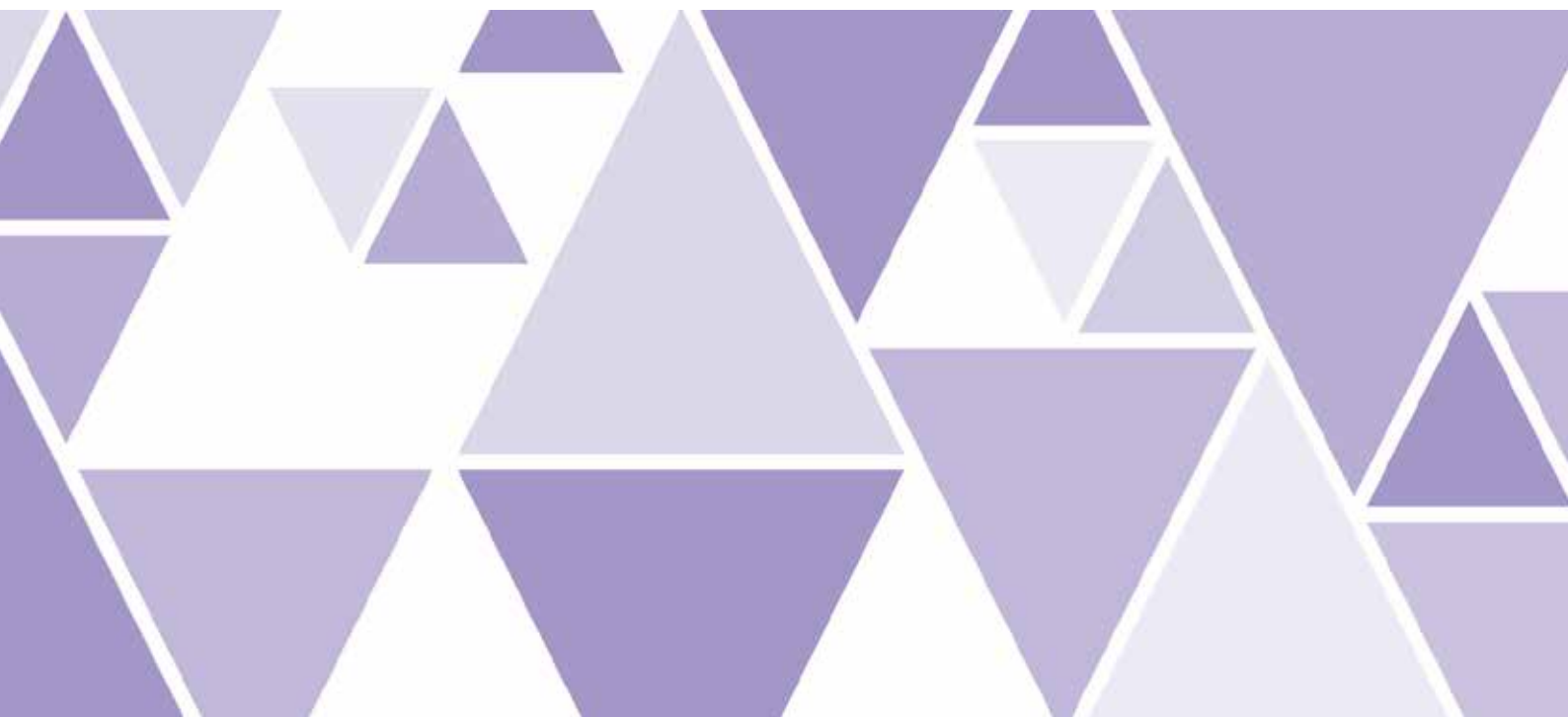
Fot. Archiwum Rodziny Grabskich.



Żona Władysława Grabskiego była jedną z trzech kobiet zaproszonych na uroczystość podpisania traktatu pokojowego w Wersalu, 28 czerwca 1919 r. Archiwum Rodziny Grabskich.



Szkoły im. Władysława Grabskiego



Zespół Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego w Grudziądzu

28 września 1925 roku Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Stanisław Grabski, starszy brat Władysława, wydał rozporządzenie w sprawie otwarcia Państwowej Średniej Szkoły Handlowo-Rolniczej w Dębowej Łące (pow. Wąbrzeźno).

30 września 1989 roku Zespołowi Szkół Rolniczych nadano imię Władysława Grabskiego. O wyborze Patrona zdecydowała jego publiczna działalność o charakterze ekonomiczno-rolniczym. Od tego czasu szkoła popularyzuje postać Władysława Grabskiego wśród uczniów i mieszkańców Grudziądza – każdego roku organizowane są szkolny konkurs wiedzy o Patronie i przełajowy „bieg Grabskiego” dla gimnazjalistów.

Z inicjatywy szkoły jedno z grudziądzkich rond nosi jego imię.

W Roku Grabskiego uczniowie przygotowali spektakl teatralny "Reforma walutowa", a wśród mieszkańców Grudziądza przeprowadzono sondę na temat Patrona. Obchody Roku Grabskiego swoją obecnością uświetnili Grzegorz Grabski, potomek Władysława Grabskiego oraz delegacje szkół noszących to zaszczytne imię.

Jolanta Ciszewicz, dyrektor



Fot. Archiwum ZSR w Grudziądzu.

Zespół Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych w Kole

We wrześniu 1947 roku z inicjatywy władz i społeczeństwa kolskiego, powstało Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe. Od 2005 roku jesteśmy zespołem, w skład którego wchodzi Technikum oraz Liceum Ogólnokształcące.

Stanisław i Władysław Grabscy patronują nam od 22 lat. Uroczyste nadanie szkole ich imienia odbyło się 18 września 1992 roku. Każdego roku o tej samej porze szkoła obchodzi Dni Patronów. Podejmujemy wtedy wiele inicjatyw i działań na terenie szkoły oraz w środowisku lokalnym, które związane są z postaciami Braci Grabskich. Przygotowujemy m.in. lekcje przedmiotowe; konkursy na wiersz, fraszkę albo piosenkę; krzyżówki tematyczne; konkurs wiedzy o Grabskich; wystawę prac z konkursu plastycznego. Prowadzimy prelekcje o Grabskich wśród młodzieży i środowisk wiejskich w mediach lokalnych. Wydarzenia z obchodów Dni Patronów odnotowujemy w szkolnej kronice.

20 listopada 2008 roku podpisaliśmy z innymi szkołami o tym samym imieniu porozumienie o współpracy partnerskiej. Oznacza to dla nas wspólny udział w ważnych uroczystościach, konkursach i olimpiadach organizowanych przez partnerów, wymianę doświadczeń.

W 2012 roku obchodziliśmy 20. rocznicę nadania imienia ZSEA, które połączone zostało z 65-leciem szkoły i VIII Zjazdem Absolwentów. Gościem szczególnym był Grzegorz Grabski, prawnuk Władysława Grabskiego.

Elżbieta Sztanga, dyrektor



Fot. Archiwum ZSEA w Kole.



Fot. Archiwum ZSEA w Kole.

Zespół Szkół nr 3 w Kutnie

Uroczystość nadania imienia Władysława Grabskiego Zespołowi Szkół nr 3 w Kutnie odbyła się 17 grudnia 2004 roku.

Władysław Grabski był związany z ziemią kutnowską poprzez miejsce urodzenia i zamieszkania w niedalekim Borowie oraz prowadzenie na tym terenie działalności spółdzielczej i gospodarczej. Jego postawa jest wzorcem dla przyszłych pokoleń ekonomistów i handlowców.

W 2004 roku szkoła otrzymała nowy sztandar, który nawiązuje do jej historii i ekonomicznych tradycji: czteroklasową Koedukacyjną Szkołę Handlową Związku Kupiectwa Polskiego otwarto w 1932.

Ślubowanie na sztandar stanowi integralną część przyjęcia w poczet społeczności szkolnej uczniów klas pierwszych. Podczas uroczystości śpiewany jest hymn szkoły: *Pieśń o Władysławie Grabskim*, a ostatnia zwrotka zawiera przesłanie:

*Nieważne jest, by w życiu wciąż wygrywać
Lecz żeby mieć przed sobą zbożny cel
Wytrwałym być i wierzyć w sprawiedliwość
Czynem wypełniać każdy dzień.*

Organizacja święta szkoły podporządkowana jest hasłu przewodniemu, które uwzględnia wydarzenia społeczne, ekonomiczne i kulturalne ważne w danym roku dla szkoły, regionu, kraju lub Europy: *Pieniądz a gospodarka, Młodzi na rynku pracy, Od pomysłu do biznesu, Jedność w różnorodności* – rozszerzenie strefy euro i funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, *Ekonomia i kultura, Z Władysławem Grabskim przez Europę* – przybliżenie postaci Władysława Grabskiego – Europejczyka, który wiele lat życia spędził ucząc się i pracując w różnych krajach, *Szkoła na wesole* – nawiązanie do obchodów 80-lecia istnienia szkoły, *Kutno w czasach Władysława Grabskiego* – przypomnienie historii miasta i podkreślenie związków Patrona z ziemią kutnowską.

Stałym elementem szkolnej tradycji jest konkurs wiedzy o Grabskim i jego czasach, w którym biorą udział uczniowie klas pierwszych. Stał się on inspiracją do zorganizowania w 2012 roku międzyszkolnego konkursu: *Patron znany i nieznanym*. Pierwszym jego bohaterem był Władysław Grabski.

Zofia Falborska, dyrektor



*Tablica na frontonie ZS nr 3 w Kutnie.
Fot. Archiwum ZS nr 3 w Kutnie.*

Zespół Szkół nr 1 w Lublinie

W roku 1994 społeczność Zespołu Szkół nr 1 w Lublinie podjęła decyzję, że patronem placówki zostanie Władysław Grabski. Uroczyste wręczenie aktu nadania szkole imienia odbyło się w 4 listopada 1996 roku w obecności prof. Elżbiety Grabskiej, wnuczki Władysława.

W 2004 roku ogłoszonym przez Sejm RP Rokiem Władysława Grabskiego gościem honorowym szkolnych uroczystości był Grzegorz Grabski – prawnuk naszego Patrona. W 2009 roku z okazji 60. rocznicy istnienia szkoły, a także w ramach projektu *Grabski edukuje*, zostały wydane monograficzne dzieje szkoły opatrzone życiorysem Patrona, a w holu głównym naszej placówki Grzegorz Grabski odsłonił popiersie Władysława. W 2010 roku szkoła była organizatorem I Ogólnopolskiej Konferencji *Ekonomiczna Szkoła Władysława Grabskiego* dla ośmiu „szkół Grabskiego”. Program obejmował konferencję dla nauczycieli, konferencję dla młodzieży i finał Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy – *Życie i dzieło Władysława Grabskiego*. Podczas spotkania uczniowie „szkół Grabskiego” zaprezentowali swoje osiągnięcia naukowe i artystyczne.

Coroczne święto Patrona szkoły służy kształtowaniu poczucia tożsamości z ideami wpisanymi w jego życie i dorobek twórczy. Postawa i wartości, jakie reprezentował stały się fundamentem pracy wychowawczej szkoły, a Władysław Grabski autorytetem dla naszych uczniów.

Elżbieta Sękowska, dyrektor



*Grzegorz Grabski, prawnuk odsłonił popiersie Władysława Grabskiego, 2009.
Fot. Archiwum ZS nr 1 w Lublinie.*

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu jest kontynuatorem powstałej w 1906 roku 7-klasowej męskiej Szkoły Handlowej Polskiej. Szkoła przez cały czas swego funkcjonowania wielokrotnie zmieniała swoją nazwę, ale zawsze utrzymywała tradycję kształcenia w kierunkach handlowych i ekonomicznych.

18 czerwca 2003 roku szkoła otrzymała imię Władysława Grabskiego – wybitnego ekonomisty i uczonego, „ojca polskiej złotówki”. Ważne jest, że Grabski urodził się w Borowie niedaleko Łowicza i przez wiele lat prowadził aktywną działalność społeczną na Ziemi Łowickiej. Był jednym z członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, z inicjatywy którego powstała nasza szkoła. Nadanie szkole imienia Władysława Grabskiego stało się bodźcem do systematycznego przybliżania uczniom postaci Patrona. Wśród tych działań są: organizacja izby pamięci o Patronie; coroczne święto Patrona; wycieczki uczniów na Powązki na grób rodziny Grabskich; rajdy rowerowe i piesze *śladami Patrona* oraz uroczystości, konkursy i projekty realizowane w ramach porozumienia partnerskiego szkół noszących to samo imię. Szkoła utrzymuje kontakty osobiste i listowne z rodziną Grabskich. Dzięki Jej życzliwości pozyskaliśmy film o Władysławie Grabskim, który daje naszym uczniom możliwość poznania Patrona jako człowieka, ojca i dziadka. Z inicjatywy Stowarzyszenia Wychowanków Szkół Handlowych i Ekonomicznych w Łowiczu, podczas jubileuszu 105-lecia szkoły odsłonięto na jej terenie pomnik Władysława Grabskiego.

Zofia Szalkiewicz, dyrektor



*Budynek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu.
Fot. Archiwum ZSP w Łowiczu.*



*Pomnik Władysława Grabskiego w pasażu noszącym jego imię.
Fot. Archiwum ZSP w Łowiczu.*

Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich w Łodzi

Jesteśmy szkołą ze 100-letnią tradycją i długo zastanawialiśmy się nad imieniem dla naszej placówki. Szukając patrona kierowały nami względy tradycji ekonomicznej naszej szkoły, jak również względy patriotyczne, zasług dla państwa polskiego i jego społeczeństwa. Po burzliwych dyskusjach uczniowie zdecydowali, że osobą najbardziej odpowiednią będzie premier państwa polskiego z okresu II RP Wł. Grabski. Uroczystość nadania imienia odbyła się w marcu 2012 roku. Od tego czasu staramy się ze wzmożoną siłą sławić imię naszego Patrona wśród uczniów naszej szkoły, jak również w środowisku lokalnym.

Podajemy szereg działań, które mają na celu przybliżenie uczniom postaci Patrona. Najuroczyściej obchodzimy „Dzień Patrona”, co roku na przełomie marca i kwietnia organizowanych jest szereg konkursów i zabaw. Do najbardziej ulubionych przez naszych uczniów należą: konkurs sportowy o puchar Grabskiego, konkurs wiedzy o Patronie, konkurs na jego karykaturę, konkurs kulinarny „Najsmaczniejszy pieniądz”.

W trakcie obchodów Dnia Patrona organizujemy szereg wystaw, a uczniowie prezentują wykonane przez siebie prezentacje multimedialne.

Nawiązaliśmy ścisłą współpracę ze szkołami Grabskiego na terenie całej Polski. Do najbardziej zaprzyjaźnionych możemy zaliczyć szkoły w Kutnie, Warszawie i Lublinie. Współpraca ta zaowocowała m.in. powstaniem Klubu Szkół imienia Władysława Grabskiego.

Aby spopularyzować postać naszego Patrona w środowisku lokalnym organizujemy w szkole konkursy z wiedzy ekonomicznej dla uczniów szkół gimnazjalnych.

Kamila Niewiadomska, dyrektor



*Uroczystość nadania szkole imienia Władysława Grabskiego.
Fot. Archiwum ZSTH w Łodzi.*



*Wystawa w holu szkoły: Władysław Grabski naszym patronem.
Fot. Archiwum ZSTH w Łodzi.*

Zespół Szkół Zawodowych Technikum w Odonowie

Idea nadania imienia Władysława Grabskiego dla Technikum w Odonowie zrodziła się w 2007 roku, kiedy szkoła przygotowywała się do obchodów 60-lecia swojego powstania. Dla podkreślenia tradycji w kształceniu ekonomistów, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców oraz Samorząd Uczniowski zwróciły się z wnioskiem do Rady Powiatu Kazimierskiego o nadanie szkole jego imienia. W uzasadnieniu wniosku wskazano na wyjątkowość postaci, dzięki której szkoła podkreśli swoją indywidualną tożsamość oraz ukierunkuje działania wychowawcze na wartości potwierdzone życiem i działalnością Patrona.

Nadanie szkole imienia Władysława Grabskiego odbyło się 26 marca 2008 roku. Dla upamiętnienia tego wydarzenia i kultywowania tradycji szkolnych związanych z Patronem, Rada Pedagogiczna podjęła decyzję, że co roku w marcu będzie obchodzony Dzień Patrona. W 2008 roku została wydana Księga Pamiątkowa *60 lat szkoły w Odonowie*, w której jeden z rozdziałów poświęcono Władysławowi Grabskiemu.

Uroczyste nadanie imienia świętowano 20 listopada 2008 roku, kiedy odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Patronowi. W uroczystości wzięły udział delegacje z pocztami sztandarowymi z Zespołów Szkół z Lublina, Sędziejowic, Koła. W trakcie spotkania dyrektorzy tych placówek podpisali porozumienie o współpracy partnerskiej na rzecz wspólnego działania w propagowaniu idei Grabskiego. Podczas Ogólnopolskiej Konferencji *Ekonomiczna Szkoła Władysława Grabskiego w Zespole Szkół nr 1 w Lublinie* porozumienie zostało rozszerzone na pozostałe szkoły o tym samym imieniu.

Postać Władysława Grabskiego poznajemy organizując konkursy wiedzy, gromadząc dokumentację związaną z jego działalnością, uczestnicząc w przedsięwzięciach organizowanych przez inne szkoły, których jest Patronem. Podtrzymujemy kontakty z rodziną Grabskich. W Dzień Patrona popularyzujemy postać Władysława Grabskiego wśród społeczności lokalnej. Autorytet Grabskiego służy motywowaniu uczniów do nauki, inspirowanie do pracy wychowawczej. Mottem do pracy dydaktyczno-wychowawczej naszej szkoły są słowa Władysława Grabskiego skierowane do swego syna:

„Człowiek musi ciągle sam nad sobą czuwać i sobą kierować, by wyrosnąć na kogoś wartościowego”.

Jolanta Mizio, dyrektor



*Uczniowie, którzy brali udział w części artystycznej z okazji szóstego Dnia Patrona, przed tablicą pamiątkową Władysława Grabskiego, 2014.
Fot. Archiwum ZSZ w Odonowie.*

Zespół Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Warszawie Szkoła Podstawowa nr 4 Gimnazjum nr 4

Nasz placówka powstała w 1989 roku, jako odpowiedź na poszukiwania rodziców dobrej, bezpiecznej, kameralnej szkoły. Od 1998 roku szkoła ma siedzibę w dzielnicy Ursus. W 2009 roku wynajęliśmy drugi budynek dla potrzeb klas „0” – III położony w tej samej dzielnicy.

Wyróżnia nas kameralność: w każdym budynku uczy się około 140 uczniów, w klasach liczących nie więcej niż 16 osób (w gimnazjum 18). Naszą wizytówką jest wysoka jakość nauczania języków obcych potwierdzona certyfikatami językowymi oraz bardzo dobre wyniki egzaminów zewnętrznych. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum biorą udział i odnoszą sukcesy w wielu różnorodnych konkurach. Realizujemy liczne projekty między innymi: Comenius, Wymiana polsko – niemiecka, Laboratorium językowe – „Korpus języka młodzieży początku XXI wieku”. Osiągnięcia naszych uczniów są wynikiem pracy znakomitej kadry.

Przykładamy dużą wagę do wrażliwości, chęci pomocy innym oraz kształtowania empatii. Wspieramy dom dziecka w Pilawie Górnej, zbieramy żywność oraz potrzebne produkty dla podopiecznych schroniska dla zwierząt. Odwiedzamy seniorów ze Społecznego Klubu Seniora „Promyk” w Ursusie.

18 listopada 2013 roku przeżyliśmy dużą, radosną uroczystość. Po długich przygotowaniach szkoły otrzymały imię Władysława Grabskiego. Jesteśmy bardzo dumni, że społeczność szkolna wybrała na Patrona tak znamienitą osobę. Cieszymy się, że współtwórca II Rzeczypospolitej, premier Polski, uczyony, reformator, jest wzorem dla naszych uczniów. Zależy nam, aby naszym uczniom, jak naszemu imiennikowi, zawsze przyświecało dobro Polski.

Anna Jaskólska, dyrektor



Ceremonia nadania imienia szkołom: przemarsz dzieci z kościoła do budynku szkoły za autem z lat 20.; spektakl z udziałem uczniów w rolach polityków z epoki Grabskiego.

Fot. Archiwum ZSSTO w Warszawie.



Konkurs NBP im. Władysława Grabskiego

dla dziennikarzy ekonomicznych



Konkurs im. Władysława Grabskiego dla dziennikarzy ekonomicznych

Narodowy Bank Polski od dwunastu lat organizuje Konkurs im. Władysława Grabskiego na najlepszego dziennikarza ekonomicznego. Formuła konkursu ewoluuje, dostosowując się do zmian zachodzących w świecie mediów.

Celem konkursu jest nagrodzenie dziennikarzy, którzy potrafią w sposób przystępny i zrozumiały wyjaśniać społeczeństwu trudne zagadnienia ze świata gospodarki i przyczyniają się do podnoszenia poziomu wiedzy ekonomicznej. „Dziennikarstwo ekonomiczne wymaga nie tylko dużej wiedzy, ale i umiejętności przekazania widzom, czytelnikom i słuchaczom skomplikowanych procesów w prosty i zrozumiały sposób. To spore wyzwanie i żmudna praca, często mniej spektakularna niż opisywanie pełnych sensacji afer. Nagroda im. Władysława Grabskiego przyznawana jest tym, którym udaje się osiągnąć ten cel – popularyzować zagadnienia ekonomiczne, przybliżyć skomplikowane produkty finansowe i tłumaczyć gospodarczą rzeczywistość w przystępny sposób. Dla dziennikarza to największe wyróżnienie” – stwierdziła Agnieszka Witkowicz-Matolicz z Radia PIN, wyróżniona w 2013 roku.

Konkurs wpisał się już na stałe w kalendarz świata mediów, cieszy się zainteresowaniem dziennikarzy oraz prestiżem. „Cały kłopot z dzisiejszym dziennikarstwem ekonomicznym jest taki, że o skomplikowanych sprawach trzeba mówić prosto. Tak, żeby każdy słuchacz, widz i czytelnik zrozumiał o co nam chodzi. Musimy więc całość upraszczać. Nie możemy jednak mylić faktów, ani wprowadzać w błąd. Nagrodę im. Władysława Grabskiego przyznają ekonomiści, a więc eksperci. Ich werdykt to dowód na to, że udaje nam się zachować zdrową równowagę: w prosty sposób mówić o ważnych, ale skomplikowanych problemach” – wyjaśnia Krzysztof Berenda z radia RMF FM, wyróżniony w konkursie w 2013 roku.

Narodowy Bank Polski dokłada starań, aby Konkurs odpowiadał zmianom zachodzącym na rynku medialnym. W ostatnich latach zmieniono kategorie konkursowe oraz skład Kapituły, a także uruchomiono formularz zgłoszeniowy online i umożliwiono składanie prac w języku angielskim. Tak jak dotychczas, do konkursu można zgłaszać publikacje prasowe, audycje radiowe oraz programy telewizyjne o tematyce ekonomicznej. Są one oceniane w pięciu kategoriach: Polityka pieniężna i stabilność finansowa; Finanse osobiste i edukacja ekonomiczna; Felieton lub analiza; Wywiad; Problematyka regionalna.



*Laureaci i członkowie Kapituły podczas gali jubileuszowej X edycji Konkursu, 2012.
Fot. Zbiory NBP.*

Zwycięzców wybiera niezależna od NBP Kapituła. W jej skład wchodzi wybitni eksperci i komentatorzy ekonomiczni. Przedstawiciele NBP nie uczestniczą w podejmowanych przez Kapitułę decyzjach. Przewodniczącym Kapituły jest prof. Maciej W. Grabski, wnuk Władysława Grabskiego.

Najlepszym dziennikarzem ekonomicznym roku 2013 został Maciej Samcik z „Gazety Wyborczej”. „To dla mnie duży zaszczyt znaleźć się już po raz trzeci w gronie laureatów konkursu im. Władysława Grabskiego, tym razem jako zdobywca głównej nagrody. Dziennikarstwo przeżywa dzisiaj trudne chwile i coraz częściej – nie zawsze z winy samych dziennikarzy – niezwykle trudno jest utrzymać najwyższą jakość. To niezwykle cenne, że są na rynku instytucje, które walkę o tę najwyższą jakość wspierają” – powiedział.

Do Konkursu zgłoszono 167 prac, spośród których 163 zostało zakwalifikowanych do oceny.

Anna Wójcicka

*Od prawej: Marek Belka, prezes NBP, Jan Niedziałek (TVN CNBC) – Najlepszy Dziennikarz Ekonomiczny 2012 roku, Maciej W. Grabski, przewodniczący Kapituły.
Fot. Zbiory NBP.*



*Maciej Samcik (Gazeta Wyborcza) – Najlepszy Dziennikarz Ekonomiczny 2013 roku z prezesem Markiem Belką.
Fot. Zbiory NBP.*

Słowo od przewodniczącego Kapituły, prof. Macieja W. Grabskiego

„Pisanie o gospodarce to zadanie zarówno trudne, jak i odpowiedzialne. Trudne, bo nawet najwybitniejsi na świecie ekonomiści mają problem z opisaniem rzeczywistości gospodarczej. Odpowiedzialne, bo pisząc o gospodarce w tak niespokojnych czasach, trzeba ważyć każde słowo. Dzisiaj słowa często liczą się nie mniej niż czyny.

Ostatnie lata są trudne nie tylko dla ludzi i firm, ale także dla całych państw i ich rządów. Aby dobrze wytłumaczyć społeczeństwu przyczyny kryzysu w strefie euro, potrzebę budowy unii bankowej, czy zawłości paktu fiskalnego, nie wystarczy mieć lekkie pióro. Potrzebna jest rzetelna wiedza, która w przypadku nauki społecznej, jaką jest ekonomia, ewoluuje wraz z rozwojem społeczeństwa.

Dziennikarz ekonomiczny musi tłumaczyć, informować i edukować społeczeństwo o zawłościach problematyki gospodarczej. W czasach prosperity doniesienia o wzroście produkcji, kontraktach handlowych, czy uruchomieniu nowych zakładów przemysłowych z wielkim trudem przebijają się na pierwsze strony gazet i do serwisów telewizyjnych. Zgodnie ze starą dziennikarską zasadą *Good news is no news*. Jednak, gdy wybuch kryzys, ta sytuacja całkowicie się zmienia.

Upadające banki i bankrutujące firmy, wysokie bezrobocie i masowe zwolnienia, uporczywa inflacja lub deflacja bez problemu przebijają się na czołówki gazet. Ale to w dobrym dziennikarstwie nie powinno wystarczać. Zamiast łatwego czarnowidztwa trzeba wnikliwie szukać odpowiedzi na pytania: dlaczego do tego doszło, co nas czeka i czy znamy receptę na bieżące kłopoty? Paradoksalnie kryzys to dobry czas dla dziennikarstwa ekonomicznego. Czas ciężkiej pracy. Ale to także czas, gdy dziennikarze ekonomiczni są najbardziej potrzebni i powinni być za swoją pracę doceniani.”



*Prof. Maciej W. Grabski, przewodniczący Kapituły.
Fot. Zbiory NBP.*



Władysław Grabski

Bank Polski SA
i stabilizacja
ekonomiczna
kraju

Wystawa czynna
od 9 maja
do 5 września 2014

Godziny otwarcia
poniedziałek – piątek
8⁰⁰ – 19⁰⁰

Wstęp wolny

www.nbp.pl

Bankoteka

Magazyn Centrum Pieniądza NBP
im. Sławomira S. Skrzyпка

Wydawca:

Departament Edukacji i Wydawnictw

Adres:

ul. Świętokrzyska 11/21,
00-919 Warszawa
tel. 22 185 91 01
centrumpieniadza@nbp.pl

Redakcja:

Stanisław Gorący

Współpraca: Anna Brzyska, Marta Dulnicz,

J. Robert Kudelski, Małgorzata Sołtysiak,
Martyna Wojciechowska-Tsobekhia, Anna Wójcicka

Projekt graficzny:

Piotr Kotela

DTP i Druk:

Drukarnia NBP

Wystawa

Władysław Grabski,
Bank Polski SA
i stabilizacja ekonomiczna kraju

Oddział Okręgowy NBP Warszawa
Pl. Powstańców Warszawy 4

Wystawa czynna
od 9 maja do 5 września 2014

Godziny otwarcia
poniedziałek – piątek
8⁰⁰ – 19⁰⁰

Wstęp wolny